

Ceny prenumeraty:

w Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M. 7.500
z dostawą do domu . . . M. 8.500

Na prowincji

z przesyłką pocztową M. 8.500
za granicą M. 10.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

300 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrový w zwykłych ogłoszeniach 150 M., w nadstaniach 450 M., w nekrologach 450 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 750 M., po kronice 500 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 900 M. Paski na kolumnach tekstowych 800 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 100 M., dla poszukujących pracy 60 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 360.000 M. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

O politykę siły
bez gwałtu.

—X—

„Czas” zainteresował się stanowiskiem naszym w sprawie ruskiej. Pyta się on, jak ma ona realnie wyglądać, gdy nie chcemy ani wynaradawiać przemocą Rusinów, ani zawierać ugody z ukraińcami.

Według „Czasu”, jeżeli usuniemy przemoc — nie zdobędziemy dobrej woli bez pewnych ustępstw, a więc bez takiej lub innej ugody; jeżeli zlekceważymy ugody, to wychodząc z kategorycznego założenia, że „narodu ukraińskiego dziś nie ma” — nie potrafimy wywinąć się od drugiej alternatywy. To trudno. Albo wojna, albo pakt, oparte na rzetelnej, powadze państwa i na mądrym wykonywaniu jego postanowień przez funkcjonariuszy państwowych. Rząd musi tu mieć ścisły i możliwie jasny program i musi go oprzeć na sile, bez gwałtu i na tendencjach ugodowych, ograniczonych racją państwową, wykluczającą lekkomyślne od niej odstępstwo.

Przytaczam to rozumowanie „Czasu” nie dla polemiki z organem krakowskich konserwatystów dyskusji. Polemikę uważam wogóle bowiem za mało celową. A trudno oczekiwać, by w obecny nastój „Czasu” można było z nim przez dyskusję dojść do porozumienia.

Ale „Czas” odzwierciedla w danym wypadku umysłowość inicjatorów robionej dziś ugody. Wiele jest danych, że pomysł jej powstał w Krakowie, a dojrzał niedaleko od Krakowa — w Zakopanem.

Umysłowość ta widzi tylko dwie alternatywy: albo ucisk — albo ugody? Czyżby tak było naprawdę?

Czemże więc zespoliła z sobą Francja Alzację i Lotaryngię tak, że nawet mówiąca po niemiecku ludność alzacka po pięćdziesięcioleciu oderwaniu od Francji, sercem była po jej stronie w chwili wybuchu wojny, a nie po stronie Prus? Czy uciskiem — czy ugody?

Ani jednym — ani drugim. Jeno dobremi, a naprawdę francuskimi rządami — i siłą przyciągającą cywilizacji francuskiej.

Oczywiście, jeśli nasza „racja państwowa” zechce oprzeć tylko na przykładach państw, które nami rządziły — to wypadnie z konieczności rzeczy wybierać tylko między jednym z dwojga: pruskim czy rosyjskim uciskiem — albo austriacką ugody.

Ale chyba sami dobrze wiemy, jak bezsilna i bezskuteczna była w rzeczywistości polityka wszystkich trzech mocarstw rozbiorczych.

Więc pierwszym nakazem zdrowego politycznego rozsądku jest: nie wstępować w ślady żadnego z tych państw.

Copróżna trzeba na to większego wysiłku myślowego, na który nie stać ludzi robiących szybkie kariery i w polityce widzących przedewszystkiem sztuczkę „dochodzenia do władzy”.

Nie znaczy to jednak, by myśl polska miała zrezygnować z wytworzenia własnej swojej „racji państwowej”, naśladować tylko metody rządzenia państw, które zbankrutowały.

Jeśli nie ugody, — mówi „Czas” — to ucisk. I odrzucając na równi z nami, ten ostatni, dodaje: rząd musi program swój oprzeć „na sile, bez gwałtu i na

Rada Ambas. odwleka sprawę Kłajpedy.

Paryż. (AW.) W związku z upływającym dziś terminem danym przez Ligę Narodów Radzie Ambasadorów w sprawie Kłajpedy, Korespondent „Ag. Wschodniej” donosi, co następuje: Miedzy przedstawicielem Francji Clinchamtem a Kownem toczą się rokowania w sprawie zastąpienia dawnego dyrektoriatu, a obecnego rządu M. Simonajtis komisją rządzącą.

Wobec tego w Radzie Ambasadorów zaznaczają się tendencje nie nalegania na termin i załagodzenia sprawy.

Kowno. (PAT.) Lit. Ag. Telegr. podaje, że komisja sojusznicza w Kłajpedzie

oświadczyła, że sprawa Kłajpedy będzie rozwiązana zgodnie ze słusznymi żądaniami Litwy oraz że pertraktacje komisji z rządem powstańców, trwają w dalszym ciągu, i dzięki pośrednictwu przedstawicieli rządu litewskiego oczekiwać należy szybkiego zakończenia konfliktu.

Berlin. (PAT.) Donoszą z Kłajpedy, ogłoszono tam rozprządzenie rządu litewskiego, na mocy którego wszyscy Litwini którzy udali się przez granicę litewską do Kłajpedy i wzięli udział w znanych wypadkach powrócić muszą do dnia 9 lutego na Litwę w przeciwnym razie ulegną karze.

Francja zajęła kopalnie Zagł. Saary.

Lyon. (PAT.) W zagł. Saary wojska francuskie zajęły kopalnie.

Paryż. (AW.) „Petit Parisien” donosi że wobec dalszego oporu Niemiec należy liczyć się z nowymi zarządzeniami anty-niemieckimi. Projektowana jest blokada wyrobów technicznych.

Wiedeń. (AW.) Paryski korespondent „N. Fr. Presse” donosi, że w kołach rządowych belgijskich uważają postępowanie Francji w zagł. Rurzy za mało energiczne. Wobec tego rząd belgijski proponuje Francji ostrzejsze zarządzenia względem Niemiec.

Sprzymierzeni nie cofną floty ze Smyrny.

Londyn. (PAT.) Reuter dowiaduje się, że rządy francuski i angielski porozumiały się co do odpowiedzi dla Angory w sprawie wycofania wojennych okrętów koalicyjnych z portu smyrneńskiego. Na podstawie tekstu proponowanego przez rząd francuski, oba rządy postanowiły odrzucić żądanie Angory, i zawiadomiły rząd angielski, że okręty wojenne koalicyjne otrzymały rozkaz bronięcia się w razie ataku.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Londynu: Żądanie Turcji opuszczenia Smyrny przez wszystkie okręty wojenne ocenia admiralicja londyńska spokojnie. Admiralicja wysłała do Smyrny znowu dwa okręty wojenne uzbrojone w dalekonośne armaty pod kometem oficera, który jest upoważniony odpowiedzieć na żądanie Turcji w sprawie opuszczenia portu tak jak uzna za stosowne.

tendencjach ugodowych, ograniczonych racją państwową.”

Czy jednak polityka siły, bez gwałtu nie jest możliwa bez jednoczesnych „tendencji ugodowych”?

Nikt z nas, nacjonalistów polskich, nie żąda gwałtu. Nikt nie chce tłumić przemocą rozwój kultury ruskiej. Przeciwnie — chcemy, by Rusini w Rzpltej mieli pełną swobodę zakładania własnych szkół, stowarzyszeń, pielęgnowania swej mowy, literatury, gospodarczego i społecznego postępu. Ale niech to czynią, jeśli chcą, sami — własną inicjatywą i własnymi środkami. Władza państwowa nie powinna im żadnych w tym względzie robić trudności, żadnego zadawać gwałtu. Lecz niech stoi silnie na straży całości Rzpltej, niech stanowczym, konsekwentnym postępowaniem wpoi w ludność zrozumienie jej obowiązków wobec Państwa Polskiego i przekonanie, że w Rzpltej dobrze się dzieje lojalnym obywatelom bez względu na ich narodowość, a że nielojalnym, i niech równie silnie przestrzega zasady, że Rzplta jest Państwem Polskiem, że więc co jest w niej państwowe — to jest polskie. Z pomysłami austriackimi dwóch języków urzędowych, dwóch szkolnictw państwowych — trzeba skończyć! Urząd państwowy, szkoła państwowa, obwieszczenia urzędowe w Państwie Polskiem — mogą być tylko polskie.

Wynaradawiać przemocą żadnego odłamu ludności Rzpltej nie chcemy. Każdy lojalny obywatel Rzpltej musi mieć prawo kształcić i rozwijać wedle własnej chęci i możliwości swą własną kulturę narodową. Nie chcemy polityki ucisku i gwałtu. Ale polityką słabości a nie siły byłoby wynaradawianie państwowych władz, urzędów i instytucji państwowych; nadawanie im piętna polsko-ukraińskiego w województwach wschodnich, takgdyby nie były one odwiecznym dziedzictwem Polski.

Dla polityki siły bez gwałtu — nie potrzeba „tendencji ugodowych”, trzeba tylko jasnego zrozumienia, że zadaniem polskiej władzy państwowej jest ustalenie w całej Rzpltej organizacji państwowej polskiej i powagi tych polskich władz państwowych.

Nie jest rzeczą władzy państwowej „zdobywać dobrą wolę” ludności ruskiej. Sama ona musi się zdobyć na tę dobrą wolę, jeśli chce korzystać z praw, przysługujących lojalnym obywatelom Rzpltej.

I naprawdę tylko wtedy zawiąże się ta „dobra wola”, gdy Rzplta nie będzie o nią ugodać, zabiegać, lecz dobrą, sprawną wiedliwą, a jednocześnie silną wobec separatystycznych dążeń ukraińskich administracją przekona ludność ruską, że w jej własnym interesie leży dobra a nie zła wola.

Stanisław Grabski.

Z DNIA.

PRZED LIKWIDACJĄ MINISTERSTWA ZDROWIA.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 lutego. W dniu wczorajszym rozpoczął korzystanie z urlopu, minister zdrowia publicznego dr. Witold Chodźko. Ja długo ma trwać ten urlop, dotychczas nie wiadomo.

Wtajemniczeni twierdzą, że wypoczynek, dr. Chodźko ma związek z postanowioną już likwidacją ministerstwa zdrowia i przemianowaniem go na departament ministerstwa pracy i opieki społecznej lub też ministerstwa spraw wewnętrznych.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 lutego. Sejm uchwalił skasowanie ministerstwa zdrowia. Ministerstwo to zajmuje w budżecie Państwa miejsce jedno z ostatnich. Wydatki tego ministerstwa stanowią 0,8 proc. budżetu, a pensje urzędników tego ministerstwa wynoszą 0,6 proc. pensji wszystkich urzędników państwowych.

KONTROLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (AW.) „Przegl. Wiecz.” donosi, że do wszystkich ministerstw oraz urzędów nadszedł w tych dniach okólnik prezesa ministrów, żądający danych o etatach, oraz pracy każdego urzędnika, specjalnie zaś referentów. — Matorniali osiągnięte w ten sposób mają zawierać dane o ilości i jakości spraw załatwionych w ciągu całego r. 1922.

PO ZAMORDOWANIU METROPOLITY JERZEGO.

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita” donosi: Morderca metropolity Jerzego archimandryta Smaragd po przesłuchaniu go przez sędziego śledczego został przewieziony do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej.

Warszawa. (PAT.) Arcybiskup Antonisz, administrator prawosławny w Wileńszczyźnie dziś o godz. 12.30 odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. metropolity Jerzego. Na nabożeństwie z ramienia rządu był obecny naczelnik wydziału administracyjnego Stanisław Rzewuski i komisarz rządu Kazimierz Wimber.

Warszawa. (AW.) „Kur. Czer. zamieścił wywiad z sekretarzem konsystorza prawosł. Gołębiowskim, który zapytany co sądzi o powodach zbrodni oświadczył, że morderca działał wyłącznie z pobudek osobistej zemsty. Tło polityczne uważa za wykluczone.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (PAT.) Dnia 9. bm. o g. 14 przybyli do Belwederu kanclerz orderu Białego Orła kard. Dalbor, prymas arcybiskup gnieźnieński - poznański i kanclerz „Odrodzenia Polski” p. Jan Kochanowski, celem wręczenia p. prez. Rzpltej jako wielkiemu mistrzowi odznak obu orderów. Przy wręczeniu orderu J. Em. ks. kard. Dalbor wygłosił przemówienie, na które przyzwał Rzpltej odpowiedział, wyrażając podziękowanie.

Warszawa. (PAT.) P. prez. min. przyjął dziś między innymi pos. brazylijskiego a dalej biskupa nowogrodzkiego Łozińskiego, administratora apostołskiego dla G. Śląska ks. Hlonda, Adama Tarnowskiego i pos. polskiego w Rydze p. Jodkę.

Polityka Benesa.

Polityka p. Benesa, patrząc stale na Paryż zeżuje w kierunku Berlina. Ten niemiecki zez w oficjalnie i niewątpliwie francuskiej orientacji rządu czeskiego doskonale został określony w formule p. Benesa „Francja jest naszym sojusznikiem, ale Niemcy są sąsiadem”.

W ostatnim też swoim expose czeski minister spraw zagranicznych mówi o dwóch obozach, na jakie opinie międzynarodową podzieliła akcja francuska w zagłębiu Ruhry, nie przyłączył się wprawdzie do obozu przeciwników tej akcji, ale też i nie stanął wśród jej zdecydowanych zwolenników. Przyznał rację Francji, uznał akcję jej w zagłębiu Ruhry za słuszną i usprawiedliwioną, ale... — wyrażnie z nią się nie zsolidaryzował. Raczej ubolewa nad złem i tłumaczy je — koniecznością, wytworzoną z winy Niemiec — sytuacji, Pragnąłby, aby doszło do porozumienia między Francją a Niemcami. A to na podstawie uznania przez Niemcy prawa Francji do zupełnego odbudowania na koszt Niemiec zniszczonych przez wojnę prowincji. To prawo Francji — wedle p. Benesa — uznaje nie tylko bez zastrzeżeń opinia publiczna w Anglii, w Ameryce, w państwach neutralnych, ale również uznają je oficjalne kółka Berlina, socjaliści niemieccy a nawet niektóre stronnictwa burżuazyjne. Można by to określić krócej: prawo Francji do w ten sposób zredukowanych odszkodowań, uznaje obóz żydo - massoński, obóz gospodarczego imperjalizmu w całym świecie.

Berliński zez w francuskim orientowaniu się polityki czeskiej jest następstwem nietylę sąsiedztwa niemieckiego, ile raczej zależności p. Benesa od żydo - massońskiego kierunku w polityce wszechświatowej. „Francja jest naszym sojusznikiem — mógłby powiedzieć czeskosłowacki minister spraw zewn. — ale kierunek Lloyd'a George'a jest naszym kierunkiem”.

Stąd też, gdy p. Benes oficjalnie stwierdza, że Czechosłowacja jest po stronie Francji, formalnie w każdym razie i to nawet bez zastrzeżeń, to równocześnie w organie p. ministra akcja francuska nad Renem będzie omawiana bardzo krytycznie i niechętnie, a w organie używanym przez czeskie ministerstwo spraw zagr. do nieoficjalnych wypowiedzi w „Ceskejem Slovie” rozwija się dyskusja, czy to do brze stawiać tylko na Paryż, zapominając o przychylnym dla Niemiec stanowisku Ameryki i Anglii.

Nie potrzeba jednak aż takich uzupełnień do mowy p. Benesa, aby stwierdzić, że polityka Czechosłowacji wobec akcji francuskiej nad Renem, jest całkowicie passywna. Passywność to stwierdziła wręcz i bezpośrednio złożone przez rząd praski oficjalnie niemieckiej swej niniejszości narodowościowej, oświadczając, że Czechosłowacja nie jest obowiązana także i do gospodarczego poparcia akcji francuskiej nad Renem — dajmy na to przez zamknięcie wywozu węgla do Niemiec i że wszelka myśl o takim poparciu jest jej całkowicie obca. a dalej, że zadaniem polityki czeskiej jest zlokalizować zważ francusko - niemiecki i nie pozwolić na jego rozszerzenie się.

Stanowisko powyższe można określić co najwyżej, jako neutralność i to żywiołowa raczej wobec Niemiec niż Francji, o ile dajmy na to przez zezwolenie na zwiększenie wywozu węgla do Niemiec popiera się bezpośrednio bardzo wydatnie sabotaż i opór, jakim rząd berliński usiłuje sprowadzić akcję francuską nad Renem do niepowodzenia.

P. Benes w swoim expose tłumaczył tę neutralność troską o utrzymanie pokoju w Europie centralnej. Czy jednak utrzymanie pokoju w Europie środkowej nie zależy od utrzymania na Zachodzie? i czy zapewnienie Niemcom pokoju w centralnej Europie nie oznacza ich do naruszenia tego pokoju na Zachodzie? czy nie podnieca do stawiania oporu Francji nad Renem?

Pokój Europy zależy od szybkiego powodzenia akcji francuskiej nad Renem, i polityka, która w imię neutralności, „lokalizowania nożaru”, obrony

pokoju w Europie środkowej, usiła opór rządu berlińskiego i rozczuchwala Niemcy w ich walce przeciw Francji, polityka taka prowadzi do wywołania nowej wojny światowej.

A może istotną troską p. Benesa nie jest utrzymanie pokoju w Europie centralnej, któremu nic nie zagraża, skoro ani Czechy nie myślą o aneksji Łuży, ani też Polska o rewindykacji Prus wschodnich, może pod tą sztuczną robią obawą o pokój kryje się inna, że powodzenie akcji francuskiej nad Renem uniemożliwi rewizję traktatu wersalskiego do jakiej dąży międzynarodowy obóz żydo - massoński, że pełny sukces Francji nad Renem nie pozwoli podyktować jej redukcji odszkodowań tylko do kosztów odbudowania zniszczonych przez wojnę prowincji?

Cokolwiekby się orzekło, jedno pozostanie pewnym, że berliński zez w polityce p. Benesa nie jest następstwem „nadwzroczności”, gdy mowa o najpierwszych interesach Czechosłowacji.

Opinia Francji i Anglii przeciw postępowaniu Turcji.

Bordeaux. (PAT) Omawiając ostatnie wypadki „Temps” pisze, że Francja jest pokusowo usposobiona, tak jak w czasie, gdy wycofała swoje wojska o 10 km. od granicy niemieckiej. Jednak jeżeli ktoś porwie się na jej okretę i żolnierz, wtedy działać będzie z całą energią i wytrwałością.

Paryż. (PAT) Jak slychać, urządowe kółka francuskie oceniają sytuację w Smyrnie z zupełnym spokojem, zapewniając, że sojusznicy absolutnie nie uczynią zadość żądaniu tureckiemu, co do opróżnienia portu smyńskiego, zaś na ewentualną próbę przymusowego wydalenia ich okrętów odpowiedzą ostrzelaniem Smyrny. Turcy odrzucili skierowane do nich żądanie cofnięcia ultimatum. W Paryżu panuje przekonanie, że Turcy ostatecznie ustąpią.

Leafield. (PAT) Polrad. „Times” zauważa, że Turcy pomyli się bardzo w

Nie silne Niemcy, ale silna i potężna Francja jest warunkiem istnienia państwa czeskosłowackiego. Gdy sojusznik francuski osłabnie a sąsiad nie miecki przyjdzie do sił, nie ostaną się Czechy przeciw Węgrom. Nie pomoże im mała ententa. Nie pomoże Jugosławia osaczona przez naturalnych swych wrogów i naturalnych sojuszników Węgier, przez Włochy, Turcję i Bułgarię. Nie pomoże Rumunia mająca na karku Rosję, a u piety Bułgarię. Nie będą bronić Czech przed Węgrami — Niemcy. O istnieniu... i granicach Czechosłowacji będzie decydował Berlin.

P. Benes opiera byt państwa czeskosłowackiego na potędze i protekcji żydo - massońskiej międzynarodówki.

Mamy wrażenie, że jest bezpieczniej budować przyszłość i byt swej ojczyzny na sile i potędze tych państw i narodów, które są jej naturalnymi sprzymierzeńcami.

Przyczyna zez niemieckiego polityki p. Benesa zdaje się nam być krótkowzroczność w widzeniu narodowo-państwowego interesu Czech. (m.).

swych obliczeniach na wypadek wywołania wojny. Rezultaty jej byłyby dla nich zgubne, gdyż pomoc, na jaką liczyć mogą jest za słaba. Mocarstwa sprzymierzone wraz z wszystkimi możliwymi sojusznikami rozporządzają o wiele liczniejszą siłą, aniżeli Turcja.

Leafield. (PAT) Polrad. „Daily News” podkreśla z zadowoleniem fakt, że cała prasa francuska potępia postępowanie Turków. Zdaniem dziennika fakt ten wskazuje na to, że rząd i cały naród francuski poprze słuszne żądania Anglii.

London. (PAT) Donoszą tu z Anglii, że koncesje poczynione przez Ismet paszę wywołały protest w pewnej części Zgromadzenia Narodowego i prasy. Ekstremiści zyskują na sile, a wpływ ich rośnie z każdą chwilą. Ida oni już nawet tak daleko, że sprzeciwiają się podjęciu nowych rokowań.

Harding przeciw anulowaniu długu aliantów.

Wiedeń. (PAT) Jak donosi „N. Fr. Presse” Harding przybył osobiście na posiedzenie kongresu, aby odczytać orędzie, w który zaleca przyjęcie warunków spłaty długu angielskiego. Nażywa on te warunki lojalnymi i sprawiedliwymi dla obu narodów. Ta przełia finansowa ma być zdaniem przyszłym

wojnom i wydatkom wojennym. Harding zwrócił się następnie przeciw drowaniu długu aliantom, albowiem świat domaga się nietykalności um. i świętości paktów i traktatów. Wysyłki Anglii, aby wypełnić swe zobowiązania finansowe, przynoszą jej zaszczyt.

Traktat Rosji z Kruppem.

Bordeaux. (PAT) Polrad. Dziennik moskiewski „Trud” ogłasza pełny tekst traktatu, zawartego między Rosją sowiecką a towarzystwem Kruppa. Cedem tego traktatu jest podniesienie stanu rolnictwa w Rosji. Traktat upoważnia tow. Kruppa do swobodnego

importu maszyn rolniczych, produktów fabrycznych oraz do wprowadzenia 50 pr. robotników i 75 pr. personelu urzędniczego niemieckiego. To warzystwo Kruppa otrzymuje 2500 dziesięcin na 3 lata.

Rolajarze francuscy jadą do Zagłębia Ruhry.

Paryż. (Tel. wł.) 9 lutego. Ochotnicy z pośród rolajarzy francuskich w liczbie 4500 wyjadą do Zagłębia Ruhry. Minister Le Prouquez zamierza ewentualnie przyjąć z powrotem do pracy pewną liczbę rolajarzy, którzy z powodu strajku w r. 1920 zostali wydalen. Mał być oni wysłani do Zagłębia Ruhry.

Paryż. (PAT) Jak donoszą z Düsseldorfu wśród warstw robotniczych Zagłębia Ruhry wzrasta z każdym dniem niezadowolenie w odniesieniu do urzędników, którzy byli głównymi agitatorami strajku, nie licząc się zupełnie z gospodarczymi potrzebami ludności. Obiegają pogłoski, że niektóre syndykaty robotnicze wystosowały do rolajarzy ultimatum, żądając od nich stanowczo podjęcia pracy. Podział fundu-

szów zebranych na terytorjum Rzeszy niemieckiej dla niesienia pomocy strajkującym budzi wielką nieufność wśród robotników, którzy obawiają się, że fundusze te służą jedynie celom propagandy.

Essen. (PAT) W obwodzie Essen sytuacja na kolejach polepszyła się, wobec czego władze francuskie cofnęły swe zarządzenia.

Wiedeń. (AW) „Tel. Comp.” donosi z Londynu, że niemiecki ambasador wniósł wczoraj do ministerstwa spraw zagranicznych imieniem rządu niemieckiego protest przeciw okupacji terytorjum niemieckiego w Badeniu i Essen, pod pozorem, że zarządzenia francuskie sprzeciwiają się par. 5. konwencji Nadreńskiej.

Marka polska na Śląsku.

Pisma warszawskie podają:

„Stały i szybki spadek marki niemieckiej, narażający na wstrząśnienia ekonomiczne polską część Górnego Śląska wysuwa jako potrzebę niecierpiącą zwłoki, sprawę zastąpienia tam marki niemieckiej marką polską.

Stosownie do konwencji górnośląskiej jako jedyny środek płatniczy marka polska może być wprowadzona dopiero dnia 1 listopada. Art. 307 tej konwencji przewiduje jednak wprowadzenie waluty polskiej i wcześniej jako równorzędnej z niemiecką, przyczem stosunek marki polskiej do niemieckiej ustalany byłby codziennie przez Izbę handlową.

Przeliczenia te w stosunkach codziennych mogłyby stać się powodem nadużyć, dążeniem Rządu będzie więc stworzyć na Górnym Śląsku warunki takie, by kupcy i przemysłowcy obliczali ceny swych towarów od razu w markach polskich.

Kupiectwo miejscowe nie stawia w tym wypadku żadnych trudności, co się zaś tyczy przemysłowców, którzy znaczną część swej produkcji wysyła do Niemiec, to twierdzą oni, że wprowadzenie marki polskiej wobec szybkiego spadku marki niemieckiej wytworzyłoby dla nich niekorzystne warunki konkurencyjne.

Żądają oni przede wszystkim na pewien czas wolnego, bezcłowego obrotu surowców i półfabrykatów, spraważanych z Niemiec, wreszcie doprowadzenia do porządku komunikacji z Polską, co im pozwoli uniezależnić się od rynku niemieckiego.

Jak się dowiadujemy, celem uwzględnienia potrzeb przemysłu górnośląskiego toczą się obecnie rokowania z Niemcami.

Wprowadzenie marki polskiej na Śląsku, rat. o ludność miejscową przed wstrząśnieniami, wywołanymi nagłym spadkiem waluty niemieckiej, będzie miało równocześnie dodatni wpływ, na kurs marki polskiej, obniżając popyt na markę niemiecką, wówczas już nie tak Górnemu Śląskowi potrzebną.

Prace przygotowawcze do wprowadzenia marki polskiej na Górnym Śląsku są w toku narad i przed 1 marca będą w zupełności ukończone.

Robotnicy polscy Zagłębiu Ruhry.

W Zagłębiu niemieckim, z robotnikami pracującymi na okupowanych obecnie terenach przemysłowych Zagłębia Ruhry, jest około połowa narodowości obcej. Największy odsetek jest Polaków, bo przeszło 80 tysięcy; inne narodowości, jak Czesi, Słowacy. Włosi, nawet razem wzięte nie dochodzą ani w przybliżeniu do tej cyfry.

Robotnicy polscy zorganizowani są w osobnych własnych związkach zawodowych, a mały tylko ich procent należy do związków socjalno-demokratycznych.

Z okazji zajęcia Zagłębia Ruhry przez Francuzów robotnicy polscy nie mogli zademonstrować odpowiednio swego stanowiska, rozrucheni bowiem planowo przez Niemców po rozlicznych kopalniach między masy robotników niemieckich musieli iść z nimi solidarnie. Przy tem agitatorzy niemieccy umieli sprytnie wywołać odpowiedni nastrój, przedstawiając krok Francji jako niesłychany gwałt, a strajk jako krok polityczny, lecz jako jedyną skuteczną broń w walce z wielkim kapitałem. Rzeczą Francuzów będzie robotnika naszego odpowiednio uświadomić i pozyskać dla siebie te szare masy dobrych, wyszkolonych polskich pracowników, którzy poszli na obczyznę w pogoni za kawałkiem chleba. (r)

LORD GREY KIEROWNIKIEM OPOZYCJI.

Londyn. (PAT) „Morning Post” donosi, że Lord Grey obierze kierownictwo opozycji liberalów w Izbie gmin.

Głosy prasy o exposé p. Skrzyńskiego.

„Kurier Poznański” określa mowę p. Skrzyńskiego jako niepoważną.

Sytuacja wymaga od polskiej polityki zagranicznej właśnie w chwili obecnej niezwykle daleko idącej i wszechstronnej orientacji. Dotyczy to tak Wschodu jak i Zachodu. Polityka resyjska ujawniła w związku z konferencją w Lozannie więcej niż kiedykolwiek aktualne i interesujące dla Polski dążności. Z drugiej strony bardzo intensywnie do ostatniej chwili prowadzona polityka niemiecka, zmierzająca do porozumienia z Rosją, skonsolidowała się w ostatnim półroczu coraz konkretniej w formie wielkiej ilości układów gospodarczych, zawieranych z przemysłem niemieckim jako kontrahentem w Niemczech najwspółwznowszym. Ten przemysł niemiecki doszedł po długiej i ciężkiej walce, którą charakteryzowaliśmy na tem miejscu niejednokrotnie, w Niemczech do władzy, w gabinecie Cuna. I on to swoją politykę sabotażu doprowadził ostatecznie do zajęcia Zagłębia Ruhry przez Francję. Stworzona w ten sposób sytuacja wywrze bezwzględnie ogromny wpływ na sytuację europejską, paraliżując niemiecki imperializm przemysłowy, będący główną sprężyną polityki niemieckiej tak zachodniej jak i wschodniej, co nie może pozostać bez wpływu na sytuację Polski. Odzyskujemy tem samem raz jeszcze możliwość oddziaływania na kierunek polityki rosyjskiej, na który na czas jakiś osłabnie przemożny wpływ niemiecki. Do tych problemów przylączyła się w ostatnim czasie sprawa Kłapedy, obciążająca nas żywo i wymagająca polityki stanowczej w określonym kierunku.

Od ministra spraw zagranicznych Sejm i naród ma w takiej chwili prawo domagać się nie tylko głębszego oświelenia sytuacji, ale także nasłuchowania programu polskiej polityki wobec poruszanych przez tę sytuację zagadnień. Program ten musi trzymać się nie tylko tych zasad, które uchwala raz już za słuszne, ale równoległe do postępujących naprzód wydarzeń wykreślać nowe linie rozwoju.

Nie, ale to dosłownie nie z tego nie znajdujemy w mowie p. Skrzyńskiego. Pierwszy lepszy artykuł wstępnym zdaniem z poważniejszych gazet polskich zawiera stokroć więcej treści niż całe długie przemówienie p. Skrzyńskiego, a to dużo znaczy, zważywszy niewysoki na ogół jeszcze pod względem rzeczowości poziom prasy polskiej. Nic tu nie pomoże operowanie w przebiegającej ilości frazesami i wyrażeniami w rodzaju „kategorycznych imperatywów” (coż ma Kant wspólnego z polityką?), „dedukcyj”, „równań arytmetycznych”, „solidarności” itd. itd. Wszystko to jest wewnątrz przebiegająco puste.

Szkoda czasu i czasu na zajmowanie się nie mówiącymi bredniami niepoważnego człowieka na poważnym stanowisku. Jeżeli p. Skrzyński po tej mowie nie przestanie być polskim ministrem dla spraw zagranicznych, możemy premierowi Sikorskiemu winać elegancję facjki nad fasadą jego gabinetu; Polsce jednak złożyć kondolencję z powodu pustki, za tą fasadą się ukrywającej. Pan Skrzyński uderza w końcu w fanfary optymizmu. Ale bywają również młodzi chłopcy, którzy ruszczała się na zbyt cienki lód i załamują. Można by to nazwać optymizmem — zamków na lodzie.

„Gazeta Warszawska” zapytuje, na co, po co i do kogo przemawiał p. Skrzyński?

„Do Sejmu, żeby go uspokoić, przekonać, że nasza oficjalna polityka zagraniczna dobrze jest sterowana? Jeżeli tak, to stwierdzić należy, że Sejm ani społeczeństwo nie uspokoił, nie przekonał. Jego tanecznych lansów na trybunie sejmowej, okraszonych niewiśniętą kłótnią i feletonową frazeologią, w Sejmie nie brał na serio.

Plan finansowy Ministra Grabskiego.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu połączonych komisji skarbowej i budżetowej pod przewodnictwem p. Grabskiego p. minister Grabski dał ogólny zarys swego planu finansowego, który następnie szerzej rozwinął p. wiceamin. Markowski.

P. wiceaminister oświadczył, że planowane jest podwyższenie podatku od norm przedwojennych, przy czem obliczanie będzie się przeprowadzało w frankach szwajcarskich i złotych polskich. Mimo tej podwyżki liczyć się należy z niedoborem w dochodach zwyczajnych, które będą musiały być pokryte podniesieniem podatków do wyższej stopy, albo podatkiem majątkowym. Wszelkie inwestycje będą wymagały osobnego pokrycia.

Dla uregulowania podatków samorządowych rząd wnieśli projekt ustawy, w której rozgraniczona będzie kompetencja państwa i samorządów. Następnie p. wiceaminister udzielił wyjaśnień na zapytania, poczem uchwalono, aby jutro odbyło się o godz. 11 rano posiedzenie komisji skarbowej, na które zaproszony będzie p. min. Grabski.

W dyskusji, jaka się wywiązała, zabierali głos pos. Moraczewski, który wypowiedział się przeciw projektowi zniesienia ministerstwa poczt i telegrafów, jakoteż przeciw wydzierzawieniu stacji radiotelegraficznej konsorcjum prywatnemu. Pos. Putek wskazał na konieczność przyznania pewnych ulg w opłatach pocztowych dla pism tygodniowych i wydawnictw periodycznych. Następne posiedzenie komisji jutro o godzinie 10 rano.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

W dyskusji, jaka się wywiązała, zabierali głos pos. Moraczewski, który wypowiedział się przeciw projektowi zniesienia ministerstwa poczt i telegrafów, jakoteż przeciw wydzierzawieniu stacji radiotelegraficznej konsorcjum prywatnemu. Pos. Putek wskazał na konieczność przyznania pewnych ulg w opłatach pocztowych dla pism tygodniowych i wydawnictw periodycznych. Następne posiedzenie komisji jutro o godzinie 10 rano.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

W dyskusji, jaka się wywiązała, zabierali głos pos. Moraczewski, który wypowiedział się przeciw projektowi zniesienia ministerstwa poczt i telegrafów, jakoteż przeciw wydzierzawieniu stacji radiotelegraficznej konsorcjum prywatnemu. Pos. Putek wskazał na konieczność przyznania pewnych ulg w opłatach pocztowych dla pism tygodniowych i wydawnictw periodycznych. Następne posiedzenie komisji jutro o godzinie 10 rano.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej popoł. członkowie komisji komunikacyjnej udali się do towarzystwa Cedergrę, aby zapoznać się z najnowszymi urzędzeniami stacji.

Działalność Ministerstwa pracy.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy min. Darowski wygłosił referat, obejmujący szereg zagadnień, związanych z działalnością jego resortu. Min. stwierdza, że kwestja naprawy skarbu nie jest za leżna od 8-godzinnego dnia pracy. Placę robotników nie dorównują wzrostowi drożyzny, jak to przemysłowcy w memorjalach swych podają. Konferencja Rady ekonomicznej miała na celu szereg uwzględnień w dziedzinie produkcji. Świat pracy nie przyczynił się do utrudnienia politycznego na terenie międzynarodowym. Działalność ministerstwa za rok ubiegły przedstawia się następująco: zwiedzono 4333 zakłady, wydano zlecenia w celu poprawy warunków zdrowotnych w 6215 wypadkach, wydano zezwolenia w celu ubezpieczenia od niebezpiecznych wypadków 4577, stwierdzono 16759 prze-

przeciwie, stanowiły one przedmiot powszechnego rozweselenia. Gdy zaś minister Skrzyński skończył deklamację, zapadła głęboka cisza, a przeciw spodziewał się oklasków. Był ich pewny, bo p. Skrzyński ma umysłowość kobieta, w użyciu znaczenia tego słowa, dzięki której pozbawiony jest wszelkiego autokrytycyzmu i nie tylko nie czuje, gdzie — kiedy i jak się staje niepoważnym, ale przeciwnie, oddaje się złudzeniu, że robi wrażenie, że objawia zadatki na polskiego Talleyranda.

A może minister Skrzyński mówił do zagranicy, żeby ją dla Polski ująć humanitarnymi hasłami o... „demokratyzmie w polityce międzynarodowej”? Niestety, tam zagranica uśmiechnęła się. I niestety na rynku światowym akcje naszej polityki zagranicznej po wczorajszej mowie p. Skrzyńskiego spadła jeszcze bardziej, bo tam waży tylko rozum i siła, a lekceważy dyktantyzm, płytkość i niewiedzę miękkość, choćby niewi domo jak wdzięczne przybierała poży i dumna nawet wygłaszała zasadę, że „równorzędność (państw) jest konsekwencją suwerenności”. Życie odpowiada na to twardo, że równorzędność jest konsekwencją rozumnej siły i respektu, który się b-

przeciwie, stanowiły one przedmiot powszechnego rozweselenia. Gdy zaś minister Skrzyński skończył deklamację, zapadła głęboka cisza, a przeciw spodziewał się oklasków. Był ich pewny, bo p. Skrzyński ma umysłowość kobieta, w użyciu znaczenia tego słowa, dzięki której pozbawiony jest wszelkiego autokrytycyzmu i nie tylko nie czuje, gdzie — kiedy i jak się staje niepoważnym, ale przeciwnie, oddaje się złudzeniu, że robi wrażenie, że objawia zadatki na polskiego Talleyranda.

A może minister Skrzyński mówił do zagranicy, żeby ją dla Polski ująć humanitarnymi hasłami o... „demokratyzmie w polityce międzynarodowej”? Niestety, tam zagranica uśmiechnęła się. I niestety na rynku światowym akcje naszej polityki zagranicznej po wczorajszej mowie p. Skrzyńskiego spadła jeszcze bardziej, bo tam waży tylko rozum i siła, a lekceważy dyktantyzm, płytkość i niewiedzę miękkość, choćby niewi domo jak wdzięczne przybierała poży i dumna nawet wygłaszała zasadę, że „równorzędność (państw) jest konsekwencją suwerenności”. Życie odpowiada na to twardo, że równorzędność jest konsekwencją rozumnej siły i respektu, który się b-

A może minister Skrzyński mówił do zagranicy, żeby ją dla Polski ująć humanitarnymi hasłami o... „demokratyzmie w polityce międzynarodowej”? Niestety, tam zagranica uśmiechnęła się. I niestety na rynku światowym akcje naszej polityki zagranicznej po wczorajszej mowie p. Skrzyńskiego spadła jeszcze bardziej, bo tam waży tylko rozum i siła, a lekceważy dyktantyzm, płytkość i niewiedzę miękkość, choćby niewi domo jak wdzięczne przybierała poży i dumna nawet wygłaszała zasadę, że „równorzędność (państw) jest konsekwencją suwerenności”. Życie odpowiada na to twardo, że równorzędność jest konsekwencją rozumnej siły i respektu, który się b-

A może minister Skrzyński mówił do zagranicy, żeby ją dla Polski ująć humanitarnymi hasłami o... „demokratyzmie w polityce międzynarodowej”? Niestety, tam zagranica uśmiechnęła się. I niestety na rynku światowym akcje naszej polityki zagranicznej po wczorajszej mowie p. Skrzyńskiego spadła jeszcze bardziej, bo tam waży tylko rozum i siła, a lekceważy dyktantyzm, płytkość i niewiedzę miękkość, choćby niewi domo jak wdzięczne przybierała poży i dumna nawet wygłaszała zasadę, że „równorzędność (państw) jest konsekwencją suwerenności”. Życie odpowiada na to twardo, że równorzędność jest konsekwencją rozumnej siły i respektu, który się b-

PRZED OBJECIEM PASA NEUTRALNEGO.

Wnio (PAT.) W Włocławku przygotowywano się do objęcia części pasa neutralnego przyznanego Polsce na zasadach postanowienia Rady Ligi Narodów. Przybywają tu oddziały wojskowe, oraz przygotowuje się straż pograniczną dla tej akcji. Niezwłocznie po objęciu pasa neutralnego obejmie administrację pasa starosta włocławski-trocki oraz będą mianowani sołtysi.

PAŃSTW. RADA NAFTOWA.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 lutego. Dzisiaj przedpołudniem rozpoczęły się obrady Państwowej rady naftowej. Naczelnik wydziału naftowego w ministerstwie przemysłu i handlu Stefan Bartoszewicz dał w dłuższym przemówieniu wyczerpujący pogląd na ogólną sytuację przemysłu naftowego w Polsce.

Zatrważającym objawem jest fakt, iż mimo że trwający od r. 1909 zastój produkcji opanowano, to jednak obecnie brak surowca występuje u nas jaskrawiej, niż kiedykolwiek. A to wskutek wyczerpania się dalszych zapasów ropy. P. Bartoszewicz podkreślił również i to, że przemysł naftowy wymaga obecnie bardzo troskliwej opieki i poparcia, gdyż jest to przemysł który przez szereg lat żył kredytem lat przeszłych, obecnie zaś musi pracować na przyszłość i stać się przemysłem pionierskim.

Omałowiano też sprawę kredytów i podatków i ropy trustowej.

Obrady potrwać najprawdopodobniej dwa dni.

Z KRAJU CZEREZYWCZAJEK.

Berlin. (Tel. wł.) Jak donoszą pisma ryskie, rząd sowieński wyznaczył specjalnego urzędnika do kontroli więzień w środkowej Rosji. Wskutek tej kontroli 24 komendantów znalazło się pod kluczem z powodu oszustw, sprzeniewierzeń i przekroczenia władzy. Materiały, uargumentowane przez kontrolujących urzędników wykazują, że okrucieństwa obecnych komendantów więzień przekraczają wszystko, cokolwiek się działo w dawnych carskich więzieniach.

ZWYCIĘSTWO WŁOCHÓW

Rzym. (PAT.) Po krwawych walkach trwających przeszło od tygodnia, wojska włoskie złamały opór powstańców szeregów arabskich i wtargnęły na przeszło 150 kilometrów do kraju obejmując w ten sposób teren, który był dotychczas w posiadaniu powstańców. W ostatnich walkach poległo po stronie Arabów 500 ludzi, a rannych było bardzo wielu. Straty włoskie minimalne. Arabowie porzucili na polu bitwy wielką ilość karabinów, oraz jedną armatę. W walkach brały udział po stronie włoskiej samoloty. Wzgórza pod Homs zdobyte zostały w ataku na bagnety.

Z CHWILI.

Autokonfiskata.

P. gen. Sikorski dobrał sobie do maści parę komisarzy istotnie „nadzwyczajnych”, którzy mają wyciągnąć z błota, skołataną przez lewicę nawę Rzeczypospolitej: pp. Anusza i Hartleba.

Pan Anusz pozwolił na pognębienie Niewiadomskiego, ale na fotografię tego, na co pozwolił, zabrakło mu konsekwencji logicznej. Więc rozkazał fotografa Fuchsa aresztować wraz z kłiszami.

Na jakiej zasadzie? — niewiadomo. P. gen. Sikorski, jako minister spraw wewnętrznych, zapewne wyjaśni.

Aresztowany p. Fuchs, jako że fuchsy są chytre, przyprowadzony do „czerezywczałki” przed oblicze p. Anusza, nie wytrzymał (jest to nałogowy fotograf) i wyjąwszy z kieszeni aparacki, migawkowy wiecznie dygnitarza.

Rzymianin zbliżył i odruchowo zasłonił uszy. Ale już było zapóźno.

Ochłonawszy, zarządził konfiskatę kłiszy. Sam siebie skonfiskował.

GŁOSY PUBLICZNE

Ustawa wodna.

W Nr. 37 „Słowa Polskiego“ z 7 lutego 1923 zamieściła Szanowna Redakcja przychylną ocenę ustawy wodnej z 19 września 1922, która weszła w życie 27 listopada 1922. Przytem zauważono w ocenie, że ogromna większość postanowień jest zaczerpnięta z pruskiej ustawy wodnej, tak, że można mówić o recepcji prawa pruskiego — oraz, że udział czynnika obywatelskiego w załatwianiu spraw wodnych przez władze administracyjne I. II. instancji nie da się uzgodnić z postulatami szybkości i sprawności znawstwa tak prawa, jak i nauk technicznych.

Jako referent projektu ustawy wodnej tak w sejmowej komisji wodnej, jak i w trzech podkomisjach, które obradowały nad tym przedmiotem od r. 1920 do 2 września 1922 r., pozwałam sobie prosić Szanowną Redakcję o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Komitet redakcyjny wybrany przez komisję wodną, który się składał z przedstawicieli trzech zaborów: rosyjskiego (p. Marylski), pruskiego (dr. Trzosiński) i austriackiego (podpisany), miał do rozpatrzenia oprócz opinii ankiety dwie ustawy wodne obowiązujące na terytorjum Rzeczypospolitej t. j. pruską z r. 1913 i galicyjską z r. 1875.

Ponieważ pruska ustawa obejmująca 11 części i 491 paragrafów jest więcej wyczerpująca a przedstawiciele b. dz. pruskiej domagali się kategorycznie uwzględnienia postanowień ustawy pruskiej w polskiej ustawie wodnej i żądali w razie przeciwnym wyłączenia tej dzielnicy z pod działalności polskiej ustawy, komitet redakcyjny wzorował projekt na ustawie pruskiej, zwłaszcza że komisja kodyfikacyjna w piśmie z 6 maja 1921 oświadczyła się za wypracowaniem jednej ustawy dla całej Rzeczypospolitej. Mimo to nie może być mowy o recepcji prawa pruskiego, gdyż postanowienia ustawy polskiej o prawie własności wód są diametralnie przeciwne prawu pruskiemu. Podczas gdy bowiem ustawa pruska wszystkie wody płynące ogłasza za prywatną własność państwa lub właścicieli gruntów nadbrzeżnych, to polska ustawa opierająca się na prawie rzymskiem, uznaje wszystkie wody za publiczne, z wyjątkiem wody z opadów atmosferycznych, wody znajdujące się na gruncie właściciela w zbiornikach, studniach, wodociągach, kanałach i rowach, wody podziemnej i źródeł, tudzież odpływów z powyższych wód, dopóki nie odpłyną na cudzy grunt; — o ile zaś chodzi o wody płynące, wy-

jątek stanowią te wody, które wskutek szczególnych tytułów prawnych są własnością prywatną.

Co się tyczy kolegialnego załatwiania spraw wodnych w I. i II. instancji przy udziale obywateli powołanych drogą wyborów po myśli art. 66 konstytucji, to rzeczywiście udział czynnika obywatelskiego może wpłynąć na opóźnienie w załatwianiu spraw lecz nie ucierni na tem sprawność znawstwa prawa i nauk technicznych, bo według art. 189 ustawy wodnej rozstrzygać będzie w I. instancji kolegium złożone z 2 prawników i 1 obywatela a w II. instancji kolegium złożone z 3 prawników (w tem jednego sędziego) i 2 obywateli, — orzeczenia zaś wydawane będą na podstawie fachowych opinii znawców. Ażeby czynnik obywatelski nie był przeszkodą w szybkim załatwianiu spraw wodnych, po-

lecił tymczasem Wydział samorządowy Wydziałom powiatowym delegować do kolegów wodnych I. instancji obywateli obeznanych ze stosunkami gospodarczymi w powiatach, do kolegów zaś wojewódzkich delegować będzie tymczasowy Wydział samorządowy jednego inżyniera, względnie przemysłowca na podstawie opinii Towarzystwa politechnicznego we Lwowie i Towarzystwa technicznego w Krakowie i jednego obywatela obeznanego z gospodarstwem wodnym w danym województwie. Zresztą art. 189 ustawy wyraźnie postanawia, że kolegia te urzędować będą do czasu zorganizowania administracji państwowej w drodze ustawodawczej.

Lwów, 8 lutego 1923.

Andrzej Kędzior.

Cudzoziemcy a prawo własności we Francji.

Senat francuski ma wkrótce przystąpić do obrad nad prawem już uchwalonem przez Izbę posłów i ograniczającym możność nabywania własności nieruchomości przez cudzoziemców we Francji. Wykupywanie nieruchomości przez cudzoziemców niepokoiło już niektórych Francuzów jeszcze przed wojną. Dziś przybrało rozmiary wprost groźne.

Wysoki kurs funta szterlinga i dolara ułatwia opanowanie ziemi francuskiej Anglikom i Amerykanom. Prawa o dziedzictwie zmuszają nieraz do sprzedaży, albowiem spadek musi być podzielony w równych częściach między dzieci zmarłego. Jeżeli choć jeden ze spadkobierców jest małoletni, prawo postanawia — dla uniknięcia niesprawie dliwego podziału — że nieruchomości, przedsiębiorstwa itd. muszą być sprzedane z licytacji, a gotówka podzielona.

Nadto ogromnie wygórowany podatek spadkowy skłania nieraz zamożne osoby do sprzedaży nieruchomości i do oddawania z ręki do ręki tak nabytych pieniędzy przyszłym dziedzicom. Jest to tem bardziej kuszące, że w ten sposób można nie tylko oszczędzić na podatku spadkowym, ale i dowolnie powiększyć dział wybranego dziedzica.

Coraz większe rozmiary przybierała przechodzenie — z powodów wyżej wymienionych — własności francuskiej w ręce ni francuskie, co by w dalszym ciągu musiało spowodować wynarodowienie podstaw narodowego życia. Spowodowało rząd do przedłożenia Izbie posłów, w roku 1919 odnośnego prawa, które Izba uchwalila dopiero 6 grudnia 1922 r.

Artykuł 2-gi ustawy postanawia:

Aby nabyć prawo własności albo prawo użytkowania nieruchomości, albo aby zawrzeć kontrakt dzierżawy na więcej niż 9 lat, cudzoziemcy i osoby prawne cudzoziemskie muszą uprzednio uzyskać upoważnienie rządu, udzielone dekretem, wydanym na podstawie raportu ministra spraw wewnętrznych.

Nie mogą uzyskać takiego upoważnienia ci cudzoziemcy, którym odmówiono pozwolenia na pobyt, albo na otwarcie przedsiębiorstwa we Francji. Dziennik „Temps“ podał tę ustawę krytyce, zaznaczając, że „wywołała ona żywe poruszenie zagranicą“.

Rzeczywiście, niezwłocznie po uchwaleniu ustawy przez Izbę posłów, angielska sekcja Towarzystwa „France-Grande Bretagne“ dyskretnym listem zwróciła uwagę p. Poincarégo na niedogodności tego prawa.

Z kolei ostatni „Bulletin“ amerykańskiej Izby handlowej w Paryżu zwraca uwagę na sprzeczności zachodzące między ustawą z 6 grudnia 1922 r. a konwencją konsularną zawartą między Francją i Stanami Zjednoczonymi dnia 23 lutego 1853 r.

Artykuł 7-my tej konwencji mówi między innemi:

We wszystkich Stanach Unii, w których istniejące prawa na to pozwalają, póki i w stopniu, w jakim prawa te w mocy pozostaną, Francuzi korzystając będą z prawa posiadania własności ruchomych i nieruchomych na tych samych prawach i w ten sam sposób, jak obywatele Stanów Zjednoczonych...

W ten sam sposób, ale z zastrzeże-

nem, że późniejsze prawo określi wzmiankę w tem, co dotyczy posiadania i dziedzictwa, rząd francuski przyznaje obywatelom Stanów Zjednoczonych te same prawa na swem terytorjum w sprawach własności nieruchomości i ruchomej, oraz dziedzictwa, jak te, z których korzystają własni jego obywatele.

W najbliższym czasie Senat francuski będzie musiał rozstrzygnąć. Jak z powyższej notatki czytelnik mógł wywnioskować, sprawa jest poważna. W roku 1919 „Chicago Daily News“ chweliło się, że „potężna dłoń Ameryki powoli, ale stale nad Francją się zamyka“... Więc Francja się broni. Broni się tembardziej, że widzi przed sobą nie tyle „dłoń Ameryki“, ile mackę anonimowej finansjery.

K. Sm.

Z Klubu sejmowego ZLN.

Interpelacja posła dr. Marceloza Pruszyńskiego i tow. do P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie zbadania dokumentów żydów rosyjskich i terminu ich wysiedlenia.

Z dniem 1 marca 1923 upływa termin opuszczenia granic Polski przez te osoby narodowości niepolskiej i nie mające obywatelstwa polskiego, które przybyły do Polski w drodze nielegalnego przekroczenia granicy i doszły pozwolenie na czasowy pobyt w Polsce w celu przygotowania się do dalszej emigracji. Do Polski napłynęli masowo żydzi rosyjscy, niby na krótki czas i niby w tym celu, by zaraz emigrować dalej, a tymczasem osiedlili się w Polsce na stałe we większych miastach, zwłaszcza na krzesach i zajmują się tu paskarstwem i kłódką, a nieraz uprawiają agitację bolszewicką i szczerpią bolszewizm i nienawiść do państwa polskiego. Jedni z nich zgłoszili się do ewidencji u władz, ale inni uchylają się od wszelkiego zgłoszenia i wykazują się fałszowanymi dokumentami osobistymi, a dopiero w razie jakichś przekroczeń wyłapuje przypadkowo policja w różnych miastach np. we Lwowie takich żydów nigdzie nie zgłoszonych i mających sfałszowane papiery, na nazwiska obywateli państwa polskiego. Ponieważ ci ludzie przynoszą szkody państwu (a poza tem w ten sposób wykonują ściśle swe własne zarządzenia), podpisani zapytują p. Ministra spraw wewnętrznych: 1. czy z dniem 1 marca br. zarządzi ściśle wysiedlenie owych osób? 2. jakich środków zamierza użyć, by władze bezpieczeństwa wykryły we większych miastach wszystkich tych, którzy przebywają w Polsce nielegalnie, lub na podstawie sfałszowanych dokumentów?

Ta wielka Matki Boskiej, z białego jedwabiu, haftowana ciennem złotem, posuwała się niesiona przez Gracjoza, która szła cała w biele, z oczyma porażonemi zupełnie w mistycznym marzeniu. Za młodemi dziewczętami postępowały kobiety, wszystkie kobiety ze wsi, w czarnych welonach na głowach, między niemi dwie nieprzystojniczki: Dolores i Franczita. Dosyć jeszcze liczni mężczyźni ze świeciami w ręku, bez beretów, zamykali pochód, — ale były to przeważnie siwe włosy, twarze o wyrazie zgnębionym i zrezygnowanym, głowy starców.

Trzymając wysoko chorągiew Matki Boskiej, stawiała się Gracjoza w tej chwili małą jasnowidzącą: wydawało się jej, że idzie, jakby po śmierci, ku niebieskim ołtarzom. A gdy wspomnienie warg Ramuncza przerywało chwilami jej sen, miała wśród tej całej białości wrażenie jakiejś piekaczki, chociaż rozkosznej plamy. Rzeczywiście w miarę jak jej myśli z dnia na dzień stawały się wznioślejsze, to tem, co ją nieprzerwanie pociągało ku niemu, były nietylko zmysły, łatwe u niej do opamiętania, ale właśnie coraz większa miłość prawdziwa, głęboka, ta która się opiera czasowi i zawodom ciała. A nadto tę miłość powiększało jeszcze i to, że Raimond był od niej mniej szczęśliwy, bardziej opuszczony w życiu, gdyż nie miał ojca...

(C. d. n.)

PIOTR LOIL

34)

Ramunczo.

przełożyła z francuskiego

Alina Zborowska.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem zaczęto w kościele dzwonić na zgłoszenie ognia. A dźwięk tego dzwonu, zwłaszcza w nocy, był dla nich czemś jedynem na ziemi w tej chwili był to nawet jakdyby głos, który przynosił w ich wahanii swoje zdanie, swoją stanowczą a serdeczną radę. Wciąż milcząc, słuchali ze wzrastającym wzruszeniem o nieznanym im dotychczas mocy. Jego ciemna głowa opierała się o jej jasną główkę. Głos doradczy, drogi głos opiekuńczy mówił: „Nie, nie wyjeżdżajcie na zawsze; dalekie kraje są dobre na czas młodości, ale trzeba wrócić do Etchezar: tutaj trzeba się zestarzeć i umrzeć: nigdzie na świecie nie spalibyście tak, jak na tym cmentarzu koło kościoła, gdzie nawet leżąc pod ziemią, można mi jeszcze słyszeć...“

Na głos dzwonu ustępowało coraz bardziej tych dwoje dzieci, których dusze były religijne i pierwotne. I Raimond poczuł wkrótce, że po jego policzku płynie łza Gracjozy.

— Nie, — rzekł wreszcie — uciec przed wojskiem, nie; widzisz, myślę, że nie miałbym na to odwagi...

— Ja myślałam to samo, co ty, mój Ramunczo — rzekła. Nie, nie czynimy tego... Ale czekałam, abyś ty to powiedział...

Wówczas spostrzegł, że i on płacze, tak jak ona...

Więc stało się, pozwól przejść koło siebie szczęściu, które tu łatwo mogli zdobyć, niemal sięgnawszy ręką; odłożą wszystko na niepewną i tak daleką przyszłość...

Smutni, skupieni po powzięciu wielkiego postanowienia rozmawiali teraz o tem, co najlepiej byłoby zrobić.

— Możliwe — mówiła Gracjoza, — napisać do twego wuja Ignacia ładny list, donieść mu, że przyjmujesz, że przyjedziesz z całą przyjemnością, gdy tylko odbędziesz wojskową służbę; można nawet, jeżeli chcesz, dodać, że ta, z którą jesteś zaręczony, dziękuje mu tak jak i ty, i będzie gotowa towarzyszyć ci, ale że zbiec przed wojskiem nie możesz.

— A gdybyś już teraz pomówiła z matką. Gdźucz, aby pomać, co ona o tem myśli?... Bo wreszcie teraz inaczej już rzecz się przedstawia, niż dawniej, rozumiesz to dobrze, nie jestem już opuszczony, jak byłem...

Lekkie kroki poza nimi na drodze... I ponad murem ukazują się sylwetki młodego człowieka, który zbliżył się na końcach kierpców, jakby dla śledzenia...

— Idź, uciekaj mój Ramunczo, do widzenia jutro wieczorem!...

W pół sekundy niema już nikogo; on przycupnął w jakichś krzakach, ona pobiegła do swego pokoju.

Skończyła się ich poważna rozmowa! Skończyła się — na jak długo? Do jutra czy na zawsze?...

Nad ich pożegnaniem, czy nagle, czy powolnem, pod wpływem przestrochu, czy spokojnem, każdego razu, każdej nocy ciążyła ta sama niepewność zobaczenia się znowu.

XXI.

Dzwon z Etchezar, ten sam kochany, stary dzwon, który wzywa do spokojnego zgłoszenia ognia i oznajmia uroczystości i agonie, dzwonił wesoło w piękny, słoneczny dzień czerwcowy. Wszędzie zdobyły wioske białe drapejry, białe hafty a procesja Bożego Ciała posuwała się powoli po zielonem kobiercu z koprów i trzciny, uciętej na nizinnych bagnach.

Góry wydawały się bliskie i ponure, trochę dzikie w swych brunatnych i płowych odcieniach ponad tym białym orszakiem małych dziewczyn, idących po dywanie z liści i skoszonych traw.

Były tam wszystkie stare kościelne chorągwie, oświetlone przez słońce, znane im od wieków, które jednak oglądają raz tylko lub dwa do roku w dni uroczyste.

Nauka i sztuka.

W. Kucharski: Historia Polski w obrazach Matejki. Lwów - Warszawa-Kraków 1923. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. — Nowy program ministerialny dla szkół powszechnych wprowadził do kl. III. historię Polski. Najmłodsze pokolenie jest więc pod tym względem szczęśliwsze od starszych, że już od wczesnej młodości poznaje dzieje Narodu w najważniejszych momentach jego rozwoju, rozwija swą świadomość narodową i kształci swój charakter na szlachetnych postaciach naszej przeszłości. Do stosować podręcznik do poziomu umysłowego dzieci, nadać mu taką formę, któraby oddziaływała na dzieciaków, a opo- władanie tak ugrupować, by przykuwało ich uwagę i wypadki istotne utrzymało w ich pamięci, — to zadanie wcale niełatwe. Wywiązał się z niego branie autor w niniejszej książeczce, która wraz z wspomnianą w Nr. 27 „Słowa Polskiego“ książeczką „Grottiger jako malarz powstała styczniowego“ należy do zbioru „Historia Polski w obrazach, do użytku szkół powszechnych“. Szczęśliwym jest pomysł oparcia naszej historii na obrazach Jana Matejki, największego mistrza malarstwa historycznego, który całe dzieje cywilizacji naszej chciał pędzić w uwiecznić. Działwa poznaje równocześnie jego twórczość i zasługi, reprodukcje znacznej części jego dzieł, które wypadły udanie nawet przy wszelkich obrazach historycznych, jak „Bitwa pod Grunwaldem“, „Unia Lubelska“, „Kosciuszko pod Racławicami“ itd.

* Nr. 6 Myśli Narodowej zawiera treść następującą: Askaniada czy Polska? — Adolf Nowakowski. Also scripsit Ignac Rosner — (—). Pomysł p. Ehrenberga — St. W. Awansomania — Pład. Obraz rozstąpienia — (—). Juliana Kłaczki charakterystyka „Czasu“ — (—). Co poeta niemiecki Dinesdtedt radził Polsce (1853 r.) — (—). Niech żyje Pogorzałe — (—). Czy to kuzyn — (—). Telegramy „własne“ „Kurjera Porannego“ — (—). Porażka nacjonalistów zwycięstwem Kona i Egera — (—). „Nieograniczone samowładztwo“ — (—). Wśród książek.

* Szopka. Nr. 6 tygodnika humorystyczno-satyrycznego „Szopka“ zawiera wśród treści następujące ilustracje: Wł. Bartoszewicza: W wyobraźni żydowskiej. B. Kolińskiego: Naprawa Rzeczypospolitej. Z. Skwirzyńskiego: Z omnitologii sejmowej. Wł. Bartoszewicza: Płecy ministerialne. H. Nowodworskiego: Najgorliwszy opiekun prasy narodowej. K. Maciejewicza: Sankcje. (—) Z podróży po bawiącej się Warszawie. B. Kłińskiego: Rozwójfufes.

* Przeglądu Wszechpolskiego ukazał się zeszyt 1 (styczeńowy) i zawiera treść następującą: B. Wasilutyński: Uwagi nad zagadnieniem narodowości w Polsce. S. Kozicki: Zasady i rzeczywistość. J. Grabowski: Założenia nacjonalizmu całkowitego. S. Kobylński: Żydzki w Niemczech. Uwagi. Nowe książki. Kronika polityczna. Adres redakcji i administracji. Poznań, św. Marcina 65. Cena zeszytu 2000 marek. Prenumerata na kw. I. 5000 mk.

UNIWERSYTETY DLA KOBIEŃ W ANGLII.

Dotychczas na uniwersytetach angielskich kobiety korzystają w całej pełni z tych samych praw, co mężczyźni. Paryżanka Anglia jednak przychodzi do przekonania, że specjalnie na wydziałach lekarskich są przedmioty, które winny być wykładane zupełnie osobno dla mężczyzn i dla kobiet. Pierwszy krok w tym kierunku zrobił wydział lekarski uniwersytetu w Edynburgu, urządzając zupełnie osobny kursa położnictwa dla kobiet. W ślad za tem idą uniwersytety w Dundee i w Manchester, a Centralny Szpital Londyński wydał rozporządzenie, wzbraniające wogóle kobietom dostępu do tej największej angielskiej instytucji lekarskiej.

Zarządzenia te wywołały ostrą reakcję ze strony studentek, które podjęły myśl stworzenia osobnych uniwersytetów wyłącznie dla kobiet i ostepnych.

MARGOT

Największy senty-
ment
792n
człowieka „Teatru“

Złote gody z nauką.

W dniu 3 lutego br. obchodziła nauka polska wiekie święto. W panoramicznej rozlęczy starego Krakowa przesunął się jak zjawia wzruszający obraz holdu, złożonego za ludzkość i wielkość ducha. Jak adorantów rzeźby Archelaosa chyliły się czoła naszych uczonych w czci i pokłonie przed półwiekową pracą nad pomnożeniem chwały imienia polskiego. W duchu wspólności i zjednoczenia obejmował ją zawsze i obejmował prof. Kazimierz Morawski całem swoim życiem. Wydała go ziemia Wielkopolska, naszej dzielnicy poświęcił swe trudy, od młodości ducitibus fatis omal nie opadł się o Warsawę...

Uroczystość jubileuszowa ułożyła się pod hasłem nauki i wdzięczności, dwóch tytułów korelatywnie z sobą splecionych. Rozbrzmiewały nim wszystkie przemówienia jakoby na stwardnienie głoszonej przez starych Drużbów zasady, że słowa dziękczynienia winny być homofonem z tym, który cześć odbiera.

Ale dzień ten znaczyl się także wtórem odbiciem zaski w długim szeregu tych, którym może daleko od Szawłów, lecz którzy również zaliczają do najszczęśliwszych czasów owe chwile kiedy mogli sięgnąć do stóp swego Gamaliela. Cała ta falanga, która przewinęła się koło podziwianej katedry i słowami z niej radującą urabiała swoje myśli i uczucia na walkę z uprzedzeniami i żmudną pracą nad młodością, gdyby m. g. dziś znowu znaleźć się koło tej katedry w komplecie, oświadczyłaby chórem, że tu otworzyły się jej oczy na mądrość i piękno starożytności, na te wartości, które przetrwały próbę wieków i ludzkości ku światłu zawsze drogę ścieliły, że stąd wynieśli warę w nie niszczałość kultury klasycznej, w jej siłę jako pierwszorzędny czynnik wychowawczy, wynieśli otuchę, że w młode pokolenie potrafią tchnąć choćby przez uczucia owych blasków, które nad światem rozleciały Hellada i Roma. Katedrę tę bowiem owiewał podobny duch, jaki przypisują szkole Ritschela. Obok wagi na ścisłość metody wyczuwało się zdrowy entuzjazm, który zawsze młodym się udziela i samą naukę Murillowskim złobit odblaskiem. Cóż dziwnego, że wszystko, co się słyszało, stawało się życiem i na życie się przy mowało i choć w odległości czasu zaszuwa się mgła, słowa tam słyszane jak górskie wyniosłości z oddali raczej olbrzymiej niż zacierają się. A gdy z czasem, infortia temporum a raczej ludzi próbowała wyzbić te iskierki tlejącą w troskliwe chowane skrytce dawnych umiłowań, rozdmuchiwał ją ożywczy przytup drukowanego słowa, z którym dzisiaj żyje Jubilat z odwagą i heimańskim łacie przykład m występował w swoich dziełach naukowych i apolojach atkowanej i poniżanej filologii. W wdzięcznym poczuciu tych wskazań i bodźców w przebiegu uroczystości wyrzywało się przede wszystkim charakterion to theoz za to, że dał nam takiego przewodnika, a zarazem życzenie, by nim pozostał w najdłuższe lata dla dobra naszej nauki, naszego szkolnictwa wyższego i średniego.

* Wstępem do uroczystości jubileuszowych było w teatrze mieścinie przedstawienie Sofoklesowego „Króla Edypa“ w przekładzie prof. Morawskiego. Pierwsze słowa czci padły ze sceny w stronę b. ży. Jubilata. Prasa miejscowa poświęciła jubileuszową gorące felietony okolicnościowe. Miało wystąpić z serdecznym adresem. — W sam dzień uroczysty o godz. 12-tej au'a Uniwersytetu Jagiellońskiego zapelniała się s. cz. lnie przedstawicielami wszystkich naszych uniwersytetów i

instytucji naukowych oraz doborowa publiczność, wśród której pie wszę miejsca zajęli książę biskup Sapieha, generał Szeptycki, wojewoda Gałęcki, reprezentanci władz i wybitne osobistości miasta. Bez wszelkich ostentacji jakby na wykład wszedł skromnie Prof. Morawski i zajął miejsce wśród uczestników. Rektor Natanson jako gospodarz domu powitał go wytworną przemową, w której bardzo trafnie ujął charakterystykę Prof. Morawskiego, jako twórcy, krzewiciela kultury, mistrza słowa, szermierza prawd wielkustych Adulata Prezydenta Rzeczypospolitej rotmistrza Pusłowski w krótkich, jednych słowach poprzedził wręczenie odznaki go misma p. Pezyna. Prof. Witkowski imieniem Uniwersytetów i Towarzystwa Filologicznego oddał cześć zasługom Prof. Morawskiego o. o. o. nauki i jako objaw czci złożył mu w darze księgę zbiorową, Chaisteria z pracami przy c. o. l. kolegów, uczniów. Pi. kne przemówienie łączące prof. Zielińskiego cofało prawie chwilę obecną w czasy minione, które Jubilat odtwarzał swo. em piórem z taką wiernością i życiem. Prof. Kallenbach jako dziekan wydziału filozoficznego dziękował za długolenną, żywą współudział w zadaniach fakultetu. Proesor jednego z gimnazjów krakowskich przypomniał, co uczniowie Jubilata winni są jego naucz. w latach uniwersyteckich, a jeden z akademików wyraził uczucia dzisiejszej młodzieży dla swego Profesora.

Do tych tylko przemówień w m. ś. życzeń Prof. Morawskiego ograniczyć się musiał Komitet obch. du. — nie mogło też być mowy o odczytaniu adresów i telegramów przesłanych. A szczyt skromności odbił się w jego przemówieniu końcowym. Z widocznym wzruszeniem i naturalnością mu właściwą dziękował za złożone dowody życzliwości. Od życia, w którym nie tylko „la vita activa, ale i dla vita contemplativa uznaje podstawę realną, wymagał zawsze prawdy. W terminach jego specjalności oddawał mu ją positivus, choć i comparativus bywa przydatny dla porównywania siebie z innymi i dorównywania drugim. Stroził zawsze od superlativu, bo znowu nauka mu jego powiedziała, że j. k. długo Rzymianie byli silni, zaszczytem było nazwanie bonus civis, a kiedy potęga ich chwiał się poczęła, już i określenie „optimus“ nie wystarczało. I tak snuł się niewymuszenie wątek słów prostych, których słuchaloby się bez końca — tak płynęły od serca i do serc trafiały, a zawsze z aluzjami do wyższych obowiązków, jakich żąda od wszystkich dobro ogólne. Po ich podniosłem wrażeniem opuszczali zebranie aule.

Po skończonej uroczystości, w auli Jubilat schodząc przyjął w westybulu życzenia kierowników kolonii, wakacyjnych, których od. a. jest najlepszym opiekunem wreszcie u wyjścia z gmachu hold młodzieży szkół średnich, która przed nim przedkładała trzy dźwiękach własnej o kiesiry.

Na godzinę 6-tą za owiedziane posiedzenie naukowe wypełnił gruntowny odczyt prof. Sternbacha o stosunku Grzegorza z Nazjanzu do poezji greckiej, zakończony przez samego Jubilata odczytaniem własnego poematu łacińskiego treści aktualnej z zacięciem pełnem humoru.

O godz. 9-tej uczes. ni. ów zjazdu podejmowali państwo Morawscy u si. bie z nadzwyczajną serdecznością. Epologiem uroczystości było dnia następnego przyjęcie w gościnny u domu państwa Sternbachów, gdzie zaprosz. ni spędzili mile jeszcze parę godzin z Jublatem.

Na dni posuchy dzisiejszej był ob-

chód jubileusz Prof. Morawskiego wyjątkowo zdarzeniem, był manifestacją i triumfem deptanego dziś humanitaryzmu. Był kroplą krzepającą na lepsze jutro, był znakiem nierozdzielności ślubów zawartych z nauką, którym brak chyba tyl o usymbolizowania, jakiem Giotto assyjskiego Poverella związał z Povera na życie i zasluge.

Dr. Wincenty Smiatek.

Śmierć czeskiego poety Adolfa Heyduka.

Prasa czeska donosi o śmierci jednego ze swoich największych poetów z końca zeszłego wieku. Adolfa Heyduka. Poeta zmarł w Pisku (Czechach) w 88 roku życia na urwisk starczy. Złotki jego będą przewiezione do Pragi i pochowane na cmentarzu Wyszehradzkim.

Adolf Heyduk urodził się w r. 1835 w małym czeskim miasteczku z malomieszczańskich rodziców. Ukończył szkołę realną w Pradze, przebywał rok na studiach technicznych w Bernie, kończąc je w Pradze.

Był on poetą z łaski bożej i jako talent niepospolity zajmował się historią sztuki, historią i filozofią. Pisał wiersze jeszcze w czasie pobytu w szkole realnej, jednak dotrzałe utwory przypadają na czas studiów w szkole w Pradze.

Adolf Heyduk był typowym przedstawicielem poezji przedwojennej w Czechach. Poeta narodowym, jakim go uczyniło przeszłe stulecie. Żył współcześnie i w ścisłej przyjaźni z poetami Neruda i Halkiem, tworząc z nimi symbol aspiracji wolnościowych narodu czeskiego. Był poetą narodowym i nie poprzestał na nieśmiały próbach swych poprzedników w budzeniu narodowym, lecz wyraźna i głośna nuta wołał o prawa wolności swego narodu.

Był poetą wszechstronnym, lirycznym i epikiem, a idylliczny ton w jego utworach charakteryzuje całą jego poezję, która do dzisiaj zachowała swoją świeżość. W poezji Heyduka koncentrują się wszystkie pierwiastki poezji czeskiej wieku 19-go.

Tematem jego liryki jest przyroda, apoteoza wolności, cierpienie narodu. Tematem zaś utworów epicznych w znacznej części też stare podania słowiańskie. Wszystko to jest pięte przejawnie we formie pięknej ludowej.

Zmarły poeta był z natury zamkniętym w sobie i zaprzeczającym głównie z przyrodą uciekał już w najmłodszych swych latach przed życiem publicznym, któreby go może oderwało od świata poezji.

Najważniejszym z jego utworów są: „Cytha i gęśle“ o m. cie elektrycznej i wolnościowej. „Cytha i gęśle“, „Świecy posumawskiego dudania“, a głównie „Plasie motywy“, poezja i. c. o. l. a. gdzie motywem jest przyroda i n. a. o. l. y. c. z. n. y. u. t. w. o. r. „Spuszczenia d. a. o. l. a. o. l. y. c. z. n. y. u. t. w. o. r. „Biel“.

W Heyduku z. o. m. a. i. a. Cze. si. ostatniego przedstawiciela twórczości ducha drugiej połowy zeszłego wieku.

Wacław Krsek.

O POMOC DLA LICEUM KRZEMIENIECKIEGO

Jak nas informują z miarodajnych źródeł, grozi tej nader ważnej placówce kresowej wielkie niebezpieczeństwo zlikwidowania, a to wskutek braku funduszy dyspozycyjnych na dalsze tegoż prowadzenie. Wszystkie wysiłki, w kierunku wydobycia należnych prawnie Zakładowi dochodów, rozbijają się o stanowisko Dyrekcji Dóbr państwowych w Lacku, która załatwie nie tej sprawy uważa za zamach na własne istnienie. Wierzyć się nie chce wmożliwość takiego rozumowania które w naturalnem następstwie spowodować musi zagładę dla 400 wychowanków Zakładu. Kwestia ta powinna się gorąco zainteresować Koła poselskie i senatorskie, powodując natychmiastową interwencję u miarodajnych czynników w Warszawie. (F.)

Wiadomości bieżące.

Lwów, 10 lutego.

TEATR WIELKI.

Sobota 10 luty o godz. 3'30 „Słuby panięskie”, komedia w 5 akt. Fredry, (przedstawienie dla młodzieży).

Sobota 10 luty o godz. 7 „Lohengrin” opera w 3 akt. Wagnera.

Niedziela 11 luty o godz. 3'30 „Coppelia”, balet w 5 akt. Delibes (gość. występ. Kirsanowej i Fortunato).

Niedziela 11 luty o godz. 7 „To co najważniejsze”, komedia w 4 akt. Jędrzejkowskiego.

TEATR MAŁY.

Sobota 10 luty o godz. 7 „Zabawa w miłość”, komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

Niedziela 11 luty o godz. 3'30 „Rozwój prof. Pytla”, komedia w 3 akt. Winaurera (po raz ostatni).

Niedziela 11 luty o godz. 7'30 „Czy jest co do ocenia”, komedia w 3 akt. Hennequina i Vebera.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 10 luty o godz. 7 „Za dawnych dobrych czasów”, operetka w 4 akt. Stolza.

Niedziela 11 luty o godz. 3'30 „Bajadera”, operetka w 3 akt. Kalmana.

Niedziela 11 luty o godz. 7 „Za dawnych dobrych czasów”, operetka w 4 akt. Stolza.

REFERTUAR „MŁODEJ SCENKI”.

(Chorążczyzny 7)

Sobota 10 lutego „Dla szczęścia”, Stan. Przybyszewskiego.

Niedziela 11 lutego „Dla szczęścia”, Stan. Przybyszewskiego.

Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr świetlny APOLLO: Dziś „Sodom i Gomora”, w gł. rol. Lucy Derraine. 754

OD ADMINISTRACJI

— **P. P. naszych Prenumeratorów**, tak miejscowych jak i zamiejscowych, zawiadamamy, że przedłużamy termin uiszczenia tak zaległej jak i bieżącej prenumeraty za luty br. do włącznie 15 bm. Po tym terminie zmuszeni będziemy bezwarunkowo ze względu na wielkie koszty wydawnictwa wstrzymać im doreczanie względnie wysyłkę „Słowa Polskiego”. — **Nowe ceny prenumeraty w nagłówku**

— **Gościnny występ Willy'ego Godiewskiego**. W niedzielę popoł. wystąpi w „Coppeli” w roli Coppeliusza znakomity tancerz wiedeński p. Willy Godiewski, jeden z pierwszorzędnych mistrzów sztuki choreograficznej, który w Wiedniu jest szeroko znany i ceniony.

— **Dzień Aktora**. Tradycyjnym zwyczajem w dniu 13 lutego przypada uroczystość tzw. „Dzień Aktora”, w którym to dniu wszystkie teatry w Polsce składają daninę swego talentu i pracy na wspólny cel. W dniu tym Teatr Wielki daje „Eugeniusza Oniegina” z E. Bandrowską i B. Popowem w głównych rolach.

— **Półowa cen wstępu w poniedziałek**. W poniedziałek we wszystkich teatrach miejskich obowiązuje 50 proc. zniżka.

— **Nachum Sokolow we Lwowie**. Prezes Egzekutywy wszechświatowej organizacji sionistycznej Nachum Sokolow ma w drugiej połowie lutego przybyć do Lwowa. Obecnie bawi w Warszawie, gdzie go współwyznawcy podejmują jak suwerennego króla żydów skiego. W niedzielę odbędzie w Warszawie konferencję na temat Palestyny i krajów „goliowych”. Lwowscy żydzi przygotowują dlań adres powitalny i składają przy tej sposobności datki co najmniej po 1000 mk. od osoby, na rzecz pierwszej galicyjskiej kolonii „Kfar-Stand” w Palestynie.

— **Tramwajowe wozy dla młodzieży szkolnej**. Z uznaniem powitano wprowadzenie w ruch porannym specjalnych wozów tramwajowych, przeznac-

MARGOT

Wystylizowany artyzm sztuki z galerii mistrzów

n793

To poezja!!!

czonych dla młodzieży szkolnej. Nie wiemy, czy w tej sprawie konduktorzy otrzymali jakie instrukcje, na co nie jednolite ich postępowanie zdaje się nie wskazywać. Jedni przyjmują całkiem słusznie do wozów szkolnych uczycielstwo, inni odmawiają. Naszym zdaniem nie należy nauczycielstwu stawiać żadnych przeszkód w używaniu wozów szkolnych. Na tle chyba braku instrukcji należy rozpatrywać wielką awanturę, która zdarzyła się wczoraj rano w wozie „L. J.” — dążącym w kierunku ul. Zielonej. Konduktor miał odnowić przeważnie pewnemu zdemobilizowanemu oficerowi-akademikowi, jadącemu do akademii weterynaryjnej i wskutek tego powstała między nimi sprzeczka, w czasie której konduktor został spoliczkowany, przyczem akademik zagroził mu rewolwerem. W wozie wśród dziatwy szkolnej powstało przerażenie, płacz i krzyk, w końcu dzieci opuściły wóz. Należałoby ogłosić w pismach, kto może o porannej porze używać wozów szkolnych i wówczas podobne awantury nie miałyby miejsca.

— **Zgłaszanie śpiączki**. Fizykat miejski przypomina, że na podstawie art. 4. ustawy z dnia 25. lipca 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 67, poz. 402) do liczby chorób podlegających obowiązkowi zgłaszania należy również śpiączka epidemiczna (encephalitis lethargica). Zgodnie z tem rozporządzeniem należy przy podaniu śpiączki epidemicznej zgłaszać w Fizykacie miejskim.

— **Reorganizacja urzędów śledczych P. P.** Zgodnie z rozp. Min. S. Wewn. o organizacji urzędów śledczych wszedł w życie z dniem 1 lutego b. r. nowy układ ekspozytur w Okręgu lwowskim. Na tym terenie zorganizowanych zostało pięć ekspozytur: 1) Ekspozytura przy Komendzie policji m. Lwowa obejmuje miasto Lwów i po-

wiaty: lwowski, gródecki, bobrecki, żółkiewski, aworowski, rawski, sekański i cieszanowski. 2) Ekspozytura przy komendzie policji przemyskiej, dobrzyńskiej, mościckiej i jarosławskiej. 3) Ekspozytura rzeszowska: powiaty rzeszowski, kolbuszowski, strzyżowski, lańcucki, przeworski, niski i tarnobrzeski. 4) Ekspozytura samborska: powiaty samborski, stroszowski, ruski i drohobycki, oraz 5) Ekspozytura sanocka: powiaty sanocki, brzozowski, liski i krośniewski.

W związku z tą reorganizacją urzędów śledczych nastąpiła z dniem dzisiejszym zmiana w rokładzie biur policyjnych na terenie lwowskim. I tak ekspozytura przy komendzie m. Lwowa z równo miejską, jak i powiatową, obejmującą 8 powiatów, przeniosła swoją siedzibę do głównego gmachu policji przy ul. Kazimierzowskiej. W szczególności biura ekspozytury miejskiej (m. dk. Kozakiewicz) pomieszczone zostały na I. p., powiatowej (kom. Chomirski) na parterze w ubikacjach oddziału defenzynnego, który znalazł pomieszczenie w gmachu przy ul. Jachowicza w I. kalu, zajmowanym dotychczas przez Urząd śledczy Lwów m. Burza Komendy pol. i komisarjatu V. pozostały na dawnym miejscu.

— **Z poczty**. Z dn. 18 lutego br. związa się czasowo agencja pocztowa w Boguchwałach, pow. Rzeszów, a okręg jej doreczeń tj. gminy i obszary dworskie Boguchwała z przysiółkami Jarosławka, Gaj, i Mogielnica, Lutyc z przysiółkami Babiogóra oraz obszar dworski Siedliska przydzieliła się do zamiejscowego okręgu doreczeń urzędu pocztowego Rzeszów.

Z dn. 31 stycznia br. związa się nieczynna od 17/7 1922 agencja pocztowa w Radawie a okręg jej doreczeń tj. gminy i obszary dworskie Radawa i Zaradawa oraz gminy Cetula i Moło-

Zniżkowe tendencje cen mięsa.

Wyśrubowane do przesady ceny mięsa zaczynają objawiać pewną tendencję zniżkową. Ceny mięsa wołowego w rzeźni miejskiej obracały się wczoraj w granicach 3.200—5.000 mk. za kilogram, podczas gdy 24. I. notowano 3.700—4.350 mk., 31. I. 3.600—4.800 mk., 7. II. 3.500—5.000 mk. Również w cenach cielęcego mięsa bitego, z prowincji, widać pewną tendencję zniżkową. Kupowano je wczoraj po 2.350—3.200 mk., podczas gdy 24. I. kosztowało 2.500—3.200 mk., 31. I. 2.500—2.900 mk., 7. II. 2.000—3.300 mk.

Wczorajsze notowania cen mięsa są następujące:

Żywe: bydło 2.200—3.100 mk., cielęta 2.800—3.200 mk., świnie 4.500—5.100 mk.

Ceny mięsa w rzeźni: wołowe 3.200—5.000 mk., cielęce 3.200—3.700 mk., bite świnie 5.400—6.000 mk. — Ceny mięsa prowincjonalnego (przywożone w stanie bitym): wołowe 3.650—4.000 mk., cielęce 2.350—3.200 mk., bite świnie 5.100—5.700 mk. Mięso kosztuje 4.000—5.000 mk.

Z targowicy liczni chłopcy pognali bydło z powrotem do domu, ponieważ oferowano im ceny znacznie niższe, niż dni poprzednich. Skądinąd i formują nas, że do Krakowa wysłano wczoraj ze Lwowa dużą ilość mięsa, wskutek czego rzeźnia miała i dwie okolo 100 sztuk bydła, podczas gdy zwyczajnie jest cztery razy więcej.

1 miliard niestemplowanych terminalek.

Portoch panował wczorajszej nocy wśród trzeciorzędnych hoteli żydowskich, w których po kolei Oddział lotny pod kierunkiem asp. Konarskiego przeprowadzał rewizję. Zajmuje on mnoga rze za stałych bywalców cz. r. nej giełdy, walucia ży, którzy na walu towe żerowisko zjeżdżają z prowincji, z trzosi napelnionymi obca moneta, bonami i terminatkami, omijającemi starannie opłaty skarbowe.

Oddział lotny przeprowadził rewizję hoteli: „Elite”, „Splendid”, „Astoria”, „Bristol”, „Grand”, „Monopol”, „Lazarus”, „Halpern”, „Amerykański”, „City”, „Gruberg”. Szczególnie w hotelach „City”, „Monopol” i „Astoria” znaleziono u spekulantów mnóstwo niestemplowanych bonów, rachun. w. terminalek, cesli handlowych, opiewających na łączną sumę okolo 1 miliona mk.

Nie brakło charakterystycznych oznak. W hotelu „City” aresztowano kupca Ribina Koliszewskiego (!), który zauważywszy posterunkowych ukrył mnóstwo bonów na sumę stu kilkudziesięciu mil. mk. pod prześcieradło i czempredziej położył się do łóżka. Gdy w pokój zjawił się wyw. Kmicik — „obywatel” usiłował go przekupić kwotą 50.000 mk. W tym samym hotelu znaleziono u ciarnogieldziarza Stralinera plik niestemplowanych bonów na sumę 100 mil. mk. Policja stwierdziła, że niemal wszyscy walucarze, u których przeprowadzono rewizję, nie opłacali podatku dochodowego (!). Przy sposobności poszukiwań za tego typu „obywateli” wpadło w ręce policji pięć kobiet z półświatka, ukrywających się przed władzami sanitarnymi.

dycz wraz z przynależnymi do nich przysiółkami przydzieliła się do zamiejscowego okręgu doreczeń urzędu pocztowego Wągrowica.

— **Zamorskim s lakiem**. Codziennie widać na głównym dworcu drobne grupki włościanstwa, dające do Warszawy i idące do portów, aby udać się na ocean. Wczoraj np. zebrało się kilkanaście osób, które z bagażami, przewalone przez agenta firmy przewozowej, wyjechały do głównej stacji emigracyjnej w Warszawie. Jedną z włościanek opowiadała, że jedzie z synem do męża, który przed dziesięciu laty wyjechał do Ameryki, podczas wojny wstąpił do armii kanadyjskiej, z której ustąpił jako inwalida, otrzymał rentę dla siebie i żony, założył warsztat szewski, w którym pod jego kierunkiem pracuje okolo 40 pomocników. „Dla mnie — mówiła owa włościanka — rząd kanadyjski złożył 3 000 dolarów, które na miejscu otrzymałam”. Wogóle ruch z Miłopolski Wschodniej w ostatnim czasie wzmożł się zwłaszcza do Kanady i Brazylii do tego stopnia, iż firmy przewozowe nie przyjmują już zgłoszeń na wyjazd w lutym i z trudnością wydają karty na marzec.

— **Zmierzchni szewców**. Fantastycznie wprost ceny pobierane przez naszych szewców za robociznę i obuwie, zniechęciły wreszcie ludność do zrucenia się na gotowe obuwie tańsze a w wielu wypadkach i lepsze. To też namnożyło się sklepów z gotowym obuwem i obecnie szewcy zorientowali się po nie wczasie, że im z tej strony grozi poważna konkurencja. Onegdaj znów otwarto w rynku wielki skład obuwia „Hera” Sp. z ogr. odp., której właściciele, znani przemysłowcy lwowscy, weszli w kontakt z najlepszymi polskimi fabrykami obuwia. Nowa ta placówka handlowa może nauczyć małych mistrzów kunsztu szewskiego, że i skórę do pewnej tyko granicy naciągać można. Obecnie szewcy połączyli się z krawcami i uczęszczają w niedzielę wiecz. w Izbie rzemieślniczej dla naradzenia się nad sytuacją. A oba te zawody nie zyskały sobie sympatii społeczeństwa czasu wojny.

— **Sprzedawczykostwo**. Wdowa po sp. Brzozowiczu, majstrze blacharskim właścicielka realności przy placu Bileczowskiego 1. 9 odstąpiła warsztat oraz sklep na skład trzwicków żydowski, obecnie pertraktuje o sprzedaż kamienicy z żydami.

— **Zmarli we Lwowie**. 6. bm.: Stanisław Czechliński 1. 50, żona st. radcy rachunk. — Lyczakowska 57, biał. serca; Leon Moroz 1. 78, szewc — Słodowa 5, uwład st. Felice Brandel 1. 70 — Rybka 5, biał. serca. 7. bm.: Bolesław Rzecki 1. 83, em. urzędnik M. Z. P. Złaska 7, uwład st. starczy; Adam Janculak 1. 26, cz. radnik szewski — Sykstuska 10, guzica płuc; Szulim Kaniol 1. 68, talmudysta — Blacharska 22, młodziwca.

— **Chrześć. Zw. Jedności Narodowej** urząd a w niedzielę dnia 11 bm. o g. 11 rano w sali „Gwiazdy” wiec w sprawie wyszynku napoiów alkoholowych, oraz w sprawie wysiedlenia.

— **Narodowa Organizacja Kobiet** zaprasza wszystkich członków na herba kę dyskusyjną, która odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 6-tej w lokalu przy ul. Ossolińskich 11, I. p.

— **Z „Rozwoju” piszą nam**: Anonimowym korespondentem jak n. p. „Twad Skiba” itd. podajemy do wiadomości, anonimowe doniesienia wrzucamy do kosza. Uczciwy Polak powinien mieć odwagę sprawdzalnym naukowym własnoręcznie stwierdzać prawdziwość swych informacji.

Na fundusz żelazny złożyli zamiast kwiatów na trumnę sp. E. Niewiadomskiego pp. M. Bieleńska 5.000, H. Skoczylasowa 2.000 i H. Syskowa z Dziedzic 4.000 mkp. w biurze „Rozwoju”, Małackiego 7. Stan funduszu im. E. Niewiadomskiego lokowany w akcjach Banku Nar. wynosi z dniem 18 lutego br. 551.000 mkp. W składki te nie są liczone kwoty złożone w administracjach pism.

— **Sekretariat Zawodowego Związku Literatów** podaje do wiadomości

PT. członków, że mogą korzystać ze stałego biletu wolnego wstępu do wszystkich trzech teatrów miejskich. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Z. Z. L. P. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—2 w południe (Ossolińskich 11, III. p.).

— **Bal kostiumowo-maskowy** Kasy na m. i koła lit. art. odbędzie się dziś. Zabawy Kasy na należą do najlepszych w sezonie.

— **Z karnawału**. Organizacja Narodowa dz. II. urzęduje dzisiaj, w sobotę 10 bm. w sali Sokoła Macierzy przy ul. Zimorowicza za awę taneczną. — **Bilety wstępu** przy kasie.

— **Towarzystwo śpiewackie „Bard”** urzęduje w sobotę 10 lutego br. Wieczór karnawałowy w sali Sokoła II. przy ul. Kętrzyńskiego, wstęp za zaproszeniami. 788

— **O łapówkę**. Przed trybunałem sądu karnego, któremu przewodniczył r. Niewiadomski, stał dziś Stanisław Prugar, adwokat kolejowy, oskarżony o nadużycie władzy urzędowej. Miano wice Zarząd dóbr przeworskich nadał do Lwowa wagon warzyw, wśród których znajdowała się znaczna część jabłek. Ponieważ od owoców należała się wyższa taryfa kolejowa, wyznaczono zarządowi fare w sumie 120.000 mk. Funkcjonariusz zarządu miał jednak przy sobie tylko 100.000 mk. Na to oświadczył mu Prugar, że „gd się pozna na rzeczy” wyda mu ów wagon za 100.000 mk. No i za łapówkę 20.000 mk. wydał wagon. Zarząd dóbr jednak zrobił doniesienie i Prugar dostał się do więzienia. Po przesłuchaniu kilku świadków rozprawę odroczone dla zbadania stanu umysłowego oskarżonego. Prugarowi grozi najmniej 4 lata więzienia.

— **Oni mają pierwszeństwo**. Pisałszy już o urzędniku pocztowym p. D. K., który wynagowany z mieszkania, tuła się z rodziną po obcych domach. Wreszcie magistrat znalazł mu mieszkanie na ul. Kukowej 1. 10 i opieczetował. Właściciel jednak domu żyd, zerwał pieczętki i mieszkanie najął żydówce... z Kamionki Strumiłowej. A referent wojewódzki zatwierdził ten wynajem.

— **Z kroniki policyjnej**. Nawet wóz, napełniony cegłami a pozostawiony na ul. Potra i Pawła znalazł wczorajszej nocy amatorów z pol złodziejskiego znaku. Woznica pozostawił na ulicy wóz, którego dyszel załamał się a gdy na zewnątrz przyszył, by wóz zabrać — nie było po nim ani śladu a wraz z nim znisko i 350 cegiełek. — **Aresztowano** Fryderyka Maścickiego, rzeźnika, Eugenę Hyman i Józefę Panków, oskarżonych o popełnienie szereg kradzieży kolejowych. — **Na szkodę** Marii Potockiej skradziono w Instytucie dentystycznym przy pl. Ducha portfel z piennadzi. — **Roman Baczyński**, zamieszkały przy ul. Piekarskiej 5, domniósł policji o kradzieży z jego mieszkania biżuterii wartości 3 i pół milj. marek. — **Stęła ta rubryka** znów w dniu wczorajszym wykazuje szereg kradzieży. I tak nieznaną sprawcy dostali się do mieszkania kap. T. Nawrockiego i skradli garderobę wartości 2 milj. mk. — **W kasie Dyrekcji „Nuzi”** skradziono Salomonowi Uhlrichowi portfel, zawierający 1.150.000 mk. — **Aresztowano** Walentego Kocuja, inwalidę, za kradzież i włamanie do budki N. Glücka i Wilhelma Handelsmanna na pl. Krakowskim. — **Pozatem** popełniono kilkanaście kradzieży drobniejszych.

— **Wyjaśnienie sprostowania** p. Jarymowiczowej. Zastępca prawni p. Helony Knappówny przysłała wyjaśnienie o błędzie do sprostowania, umieszczonego w nr. 37 naszego pisma: Prawda jest, że p. Helena Knappówna została wyrokiem Sądu powiat. S. III. we Lwowie z dnia 3 stycznia 1923 zasądzona na grzywnę 20000 mk. pol. z powodu nieprzeprowadzenia dowodu, prawdy na 6 punktów oskarżenia, natomiast tym samym wyrokiem została uwolniona od oskarżenia co do 15 punktów, co do których przeprowadziła podczas rozprawy dowód prawdy.

Miedzy ostatnimi są punktami, które dowodzą, iż w czasie inwazji ukraińskiej p. Jarymowiczowa odniosła się wrogo nie tylko do p. Knappówny, ale i do Polaków, wobec tego, jakkolwiek z roku Polka, nie może być uważana za Polkę. Uwolnienie p. Knappówny od 15 punktów oskarżenia jest najlepszym dowodem, że nie p. Jarymowiczowa była skrzywdzoną. W końcu zaznaczyć należy, że wyrok powyższy nie jest prawomocny, obydwie strony bowiem wniosły odwołanie, a zatem tą sprawą zajmie się jeszcze Sąd wyższy. Tak wygląda prawda p. Jarymowiczowej. — **Z poważaniem**: Czarna.

— **Zagadkowy wypadek**. Na granicy Hołska i Zamarstynowa znaleziono onegdaj wystające z wody zwłoki jakiegoś mężczyzny. Na miejsce przybył posterunkowy w towarzystwie wójta i obaj rozpoznali w zmarłym niejakiego Stoczyńskiego. W pierwszej chwili nie można było sprawdzić przyczyny jego śmierci, gdyż mógł w tym wypadku zająć mord, względnie nagły

zgon, bądź też Stoczyński w niet zezwym stanie wpadł do wody i utonął. Zwłoki pochowano prowizorycznie na cmentarzu zamarystynowskim a sekcja sądowo-lekarska utali niewątpliwie przyczynę zgonu.

— **Aresztowanie ślusarza kolejowego**. Policja aresztowała wczoraj Antoniego Fielkowskiego. Ślusarza zajęto w warsztatach kolejowych, za bradzież metalu, oddanego sobie do roboty. Fielkowski zabrał z warsztatów 80 sztuk nakrywek metalowych, używanych w urządzeniach centralnego ogrzewania i sprzedał je Maksowi Schrenzlowi, właścicielowi sklepu żelaznego przy ul. Gródeckiej 54. Niesumiennego ślusarza oraz blatnika aresztowano w aresztach policyjnych.

□ **RAWA RUSKA**. Rahunkowe morderstwo. Pomiędzy Rawą Ruską a Ma gierowem znaleziono w dniu wczorajszym na polu obrabowane zwłoki nieznanego mężczyzny. Policja podjęła do chodzenia, które naprowadziły już na ślad sprawcy.

(Szwajcaria) i Edloe v. d. Planitz (Niemcy).

Juniorzy D. 1) Girardille (Szwajcaria) 1'633, 2) Pickel (Szwajcaria), 3) Kaufmann (Szwajcaria) 2'339.

Najładniejszy stojący skok osiągnął w klasie seniorów Dr. Baader (Niemcy) 1'266, zaś w klasie juniorów Girardille 1'566. Najdłuższy skok bez uraku osiągnął Dr. Baader 9 m. Wyróżnił się również w skokach Schneider (Austria), osiągnąwszy trzy skoki bez upadku przy długości 43, 46 i 47 m.

Zestawiając bieg i skoki, mistrzostwo Szwajcarii przyznano Alex. Girardille (Chaux-des-Iond) z notą 1'462, dotychczasowemu mistrzowi.

Drugie miejsce przyznano Schneiderowi (Austria) 1'577 i trzecie Neunerowi (Niemcy) 1'577.

Z załobnej karty.

SP. MARJA ZIENIEWSKA.

W ubiegłym miesiącu odprowadzono zwłoki sp. Marii Zieniewskiej na miejsce wiecznego spoczynku. Zmarła należała do wielu towarzystw humanitarnych i społecznych, gdzie pracowała z całym zapalem. Jako pierwsza wraz z sp. Marią Dulebianką i sp. Marią Kompaniową zapoczątkowała ruch emancypacyjny kobiet, walcząc o słusze dla nich prawa. Nadto sp. Maria Zieniewska podnosiła myśl wraz z dotychczasową przewodniczącą, Zofią Wołkowską, założenia Towarzystwa Ochrony Ziemi Polskiej, z żądaniem przeszkadzania w sprzedaży majątków polskich w ręce żydowskie. Towarzystwo to po dzień dzisiejszy rozwija się intensywnie. Sp. Maria Zieniewska brała w niem bardzo czynny udział aż do ostatniej chwili. Nawet w czasie choroby zajmowała się jako zastępczyni przewodniczącej, agendami tegoż towarzystwa. Zmarła opiekowała się również inwalidami wojennymi i repatriantami, urządzając tak na ich cele jak i na zagrody kościuszkowskie rozmaite koncerty, festyny i zbiórki. Zmarła otaczała własne ognisko rodzinne szczególną opieką i wychowywała trzech synów, oficerów polskich, z których każdy piastuje ładne stanowisko społeczne. Czyniła gdzie mogła wiele dobrego, a posiadając nader piękne zalety duchowe cieszyła się uznaniem i sympatią w szerokich kręgach społeczeństwa a mąż i synowie darzyli ją nadzwyczajną miłością.

Cześć pamięci dzielnej i zacnej kobiety!

† **Bartosz Głowacki**. W dniu 8 grudnia z. r. zmarł w Kołomyjach sztabowy wachmistrz Bartosz Głowacki, obrońca Lwowa z r. 1918 przeżywszy lat 23. Sp. Zmarły w czasie zdobywania dworca głównego dostaje się rany w ramię i w głowę. Pędzony szlakiem „herojów” do piekła kosa-czowskiego, mimo ran zbiega z tego obozu do Rosji i tu staje do usług w 4. Dyw. Żelazowskiego. A gdy rozgorzała walka o Lwów z bolszewikami, znowu jest w pierwszych szeregach obrońców. Lata swe młodość poświęcił Ojczyźnie. W każdej potrzebie stawał do apelu ochotnie, wierny zawsze idei zwycięskiej, którą żył i żyje każde dziecko lwowskie. Cześć jego pamięci. — **Przeżycie** zwłok sp. Zmarłego odbędzie się dziś o godzinie 3 popoł. z kaplicy Wojsk. Szpitala przy ul. Głowińskiego na cmentarzu Obrońców Lwowa.

W Administracji naszej złożyli:

Na Towarzystwo „Rozwój” z młot kwiatów na trumnę sp. Niewiadomskiego: Jadwiga Samolewiczowa 200 mk., M. Hirschbergowa 5000, L. K. 5000 S. M. 5000, M. M. 5000 W. P. 5000, H. M. 5000, Stefania Karszniewicz 3000, Kirska Janina 5000, Olimpia Fridrichowa 5000, Wanda Zawziętówna 5000, Stefania Sirkowa, Nisko 10.000, Honorata Grabowska — Lwów 5000, Zebrane w kółku prywatnym 25.000, Sławomir Polaczek 500.

Zamiast kwiatów na grób sp. Niewiadomskiego p. Bolesław Suda złożył 10.000 mk. na rzecz Książnic, Publicznej T. S. L. przy ul. Fryderyka 3 we Lwowie.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zarzuty przeciw p. K. Poznańskiemu.

Wczoraj przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw dr. W. Meibbaumowi, jako odpowiedzialnemu redaktorowi „Słowa Polskiego” w r. 1921, oskarżonemu przez p. Karola Poznańskiego z Kamionki Strumiłowej i towarzyszy o obrazę czci. Oskarżonego bronił adwokat dr. Stankiewicz. — **Rozprawa** skończyła się wyrokiem uwalniającym, gdyż oskarżyciele prywatni cofnęli swoją skargę i z rzekli się zapłaconą przez oskarżonego kosztów sądowych. Red. dr. W. Meibbaum złożył następujące oświadczenie:

„Oświadczam, że ja o redaktor raczelny i odpowiedzialny „Słowa Polskiego” umieszczeniem w tym dzienniku w Nr. 202 i 266 z dnia 7 maja i 18-go czerwca 1921 r. pod nagłówkiem „Głosy publiczne” artykuły p. t. „Gospodarka gminna przewodcy partii ludowej jako komisarza rządowego”, skierowany przeciw p. K. Poznańskiemu, komisarzowi rządowemu i zarządowi gminy w Kamionce Strumiłowej, nie badając prawdziwości jego treści, w zaufaniu do jego autora, p. Hipolita Neumanna w Kamionce Strumiłowej. Zarzutów tych nie podtrzymuję, gdyż byłoby krzywdzącym podtrzymywa-

nie zarzutów, na które nie mam dowodów”.

W związku z tym oświadczeniem przedłożył równocześnie dr. Wacław Meibbaum następującą deklarację autora wymienionych artykułów, którymi uczuł się dotknięty p. Karol Poznański, oraz dra Józefa Wróblewskiego:

„Oświadczam, że jako autor artykułów umieszczonych w dzienniku „Słowo Polskie” w rubryce „Głosy publiczne” pod nagłówkiem „Gospodarka gminna przywódcy partii ludowej jako komisarza rządowego” w Nr. 202 i 266 z 7. 5. i 18. 6. 1921 — zarzuty, skierowane przeciw p. Karolowi Poznańskiemu i zarządowi gmin w Kamionce Strumiłowej, w całej pełni podtrzymuję i przyjmuję za nie pełną odpowiedzialność. Lwów, dnia 9. II. 1923. Hipolit Neumann”.

„Do powyższego oświadczenia p. Hipolita Neumanna w całej pełni przylącam się i zarzuty te z wyjątkiem sprawy motoru w całej pełni przeciw p. Karolowi Poznańskiemu podtrzymuję, biorąc za nie współodpowiedzialność. Lwów, dnia 9. II. 1923. Dr. Józef Wróblewski”.

Sport.

Walne Zgromadzenie Ak. Związku Sportowego we Lwowie odbędzie się dnia 18 lutego 1923 w sali XIV starego gmachu Uniwersytetu o godz. 10 rano. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia oraz przedłożenie sprawozdania za r. 1922, 2) Wybór nowego Wydziału, 3) Zmiana statutu 4) Wnioski dotyczące Wydziału, 5) Wnioski i interpelacje członków. — **Wstęp** na salę tylko za okazaniem legitymacji Związku.

Walne Zgromadzenie L. K. S. Pogoni, jak już poprzednio dziennikami doniesiono, odbędzie się dnia 11 lutego br. sali Kina Lew o godz. 9:30 przed poł. W związku z powyższym dla znajomości szerszego ogółu członków L. K. S. Pogoń oraz sympatyków i przyjaciół z działalności klubu w roku ubiegłym, rozpocznie się z dniem 6 bm. sprzedaż „Sprawozdań na rok 1922/23” w lokalu klubu przy ul. Ryblikiewiczza 1. 17 I. p. od godz. 6 do 8 wiecz.; s. razwozdom powyższe obejmuje 40 stron druku z kilkoma pięknie wykonanymi ilustracjami. Cena jednego egzemplarza 3000 mk. (cena włącznie kosztów).

Nasze narciarze w Szwajcarii. Wielkie zawody narciarskie o mistrzostwo Szwajcarii odbędą się w dniach 27 i 28 stycznia br. w Grundenwald nie przyniosły powodzenia naszym przedstawiтелям, którzy walcząc ze znakomi-

temi siłami zagranicą, musieli im uleżeć. Zagranicą była reprezentowana przez 9 Niemców, 8 Austriaków, 3 Włochów, 3 Polaków (Krzeptowski, Kaliński i Rozmus), 3 Francuzów, 3 Czechów, 1 Niemca czeskiego.

Bieg dystansowy na przestrzeni 12 km. dał następujące wyniki: Klasa I. 1) H. Herman (Szwajcaria) 1:03, 2) Schneider (Austria) osiągnąwszy 1:08 znalazł się na ósmym miejscu. Klasa II. 1) Curico Coli (Włochy) 1:03, 2) Willen-Adloden (Szwajcaria) 1:04, 3) Coutet (Francja) 1:04. Klasa III. 1) Rolin (Szwajcaria) 1:05, 2) Kroeckel-Thuringen (Niemcy). Polacy i Czesi tym razem znaleźli się na szarym koncu.

W skokach, rozegranych dnia drugiego, Krzeptowski znalazł się na jedenasem miejscu przy notie 2'393.

Wyniki ogólne wypadły następująco: I klasa. Seniorzy A. 1) Schneider (Austria) nota 1555, 2) Feierabend (Szwajcaria) 2'453, 3) Scholz (Austria) 3006. — Seniorzy B. Klasa II. 1) Dr. Baader (Niemcy) 1'566, 2) Girardille (Szwajcaria) 1'624, 3) Neuner (Niemcy) 1'646, 11) Krzeptowski (Polska) 2'393. Klasa III. Seniorzy C. 1) Kroeckel (Niemcy) 1'986, 2) Bischof (Szwajcaria) 2'250, 3) Schumacher (Szwajcaria) 2'584.

Za Krzeptowskim w klasie II znaleźli się Balmat (Francja) 2'424, Koch

Dział ekonomiczny.

III. Targ Poznański.

Tegoroczny III. Targ Poznański odbędzie się w dniach od 29. 4. do 5. 5. na przestronnych placach wystawowych, zawierających 250.000 mkw. Ekspozycje wystawiane będą bądź pod gołym niebem, bądź w widnych halach, posiadających łącznie 30.000 mkw powierzchni użytkowej a urządzonych według wszelkich wymagań zachodnio europejskiej techniki targowej.

Przyszły Targ Poznański będzie miał tak samo jak dwa poprzednie taki charakter dwójaki. — Będzie on więc ogólnopolskim targiem krajowym. Zasadniczo udział w nim wezmą tylko firmy polskie i gdańskie. Firmy zagraniczne dopuszczone do niego będą, o ile są reprezentowane przez osoby w Polsce. Kupca zawodowego, posiadającego stałą składnicę w kraju, oraz o ile nie stanowią konkurencji dla przemysłu polskiego.

Skupiając ekspozycje wszystkich najważniejszych przedsiębiorstw krajowych — Targ Poznański jest corocznym przeglądem całego przemysłu polskiego. Umożliwiając bez wielkiego nakładu kosztów bezpośrednie zejście się kupca z wytwórczością — wpływa Targ Poznański na ożywienie handlu wewnętrznego — ułatwiając poszczególnym przedsiębiorcom zdobycie nowych rynków zbytu, względnie rozszerzenie dotąd mało wykorzystanych.

Pozatem jest Targ Poznański polskim targiem eksportowym, ściągając licznych kupców z zagranicy, zwłaszcza z Bałkanu, Rumunii, państw bałtyckich, oraz z innych handlowych centr europejskich i amerykańskich — stanowi Targ Poznański doskonałą okazję wejścia w stosunki handlowe z zagranicą. Za przykładem polskiego przemysłu tekstylnego powinny sobie także inne gałęzie przemysłu polskiego zdobyć klientelę zagraniczną. Uskufożnić to można tanio i bez wielkich zachodów, biorąc udział w Targu Poznańskim.

Tegoroczny III. Targ Poznański zadowolada się dobrze wobec licznych zgłoszeń wysławców, oraz wobec zainteresowania, okazawanego temu z strony kupców krajowych i zagranicznych.

Wiadomości gospodarcze.

Ekspozycja Polska do Belgii. Jeden z najważniejszych domów handlowych w Belgii zwrócił się do Biura Informacyjnego „Targów Wschodnich” z prośbą o zorganizowanie w czasie jak najkrótszym dostawy znaczących zapasów kminu i sporyszu z Polski do Belgii.

Propaganda ekonomiczna w Belgii. Korespondent belgijskiego pisma francuskiego „L'Usine” organu poświęconego interesom ciężkiego przemysłu metalurgicznego, donosi w numerze tegoż pisma z dnia 6 stycznia br., w korespondencji swej z Brukseli, że w Belgii daje się w dalszym ciągu zauważyć żywa propaganda na rzecz udziału Belgów w III. Targach Wschodnich.

Bank Zjedn. Ziemi polsk. 12500, Bank Zachodni 57000, Bank Małop. Kraków 2850, Bank przem. Lwów 4650, Polski Bank handl. 25000, Scholce i Kijewski 81000, Cegielski 111500, Częstocice 115000, Tow. akc. fabr. cukru 735000, Firlej 7500, Tow. przem. drzew. 7100, Warsz. koł. węgla 152500, Lilpop Rau i Lów. 80750, Modrzewów 63000, Ostrowieckie Zakł. 73000, Ortwein i Karasiński 17500, Rudzki i Ska 37500, Rohn i Zieliński 25000, Starachowice 39000, Pociąg 4850, Fabr. parow. 10550, Żyrardów 160000, J. Borkowski 6600, Bracia Jabłkowscy 13700, Warsz. tow. transp. i żegl. 4500, Haberbusch i Schiele 26000, Tow. dla handlu i przem. — Ursus 13000, Polska nafta 7600, Nobel 18000, Hurt. 4150, Zieleniewski 73000, Polbał 3900, Lenartowicz 7000, Siła i Światło 6500, Majewski 27000, Puls. 36000, Cukr. Chodorów 40000, Gosławice 63500, Michałów 35000, Spirytus 80000, Spies 19000, Tow. elektr. 50000, Pustelnik 203000.

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 9. lutego 1923.

Polskie Tow. handl. 4300, Zieleniewski 73000, Warsz. społ. bud. parowoz. 10400, Cegielski 115000, Trzebinia fabr.

maszyn 22000, Górka 60000, Siersza górnicza 61000, Tepege 41000, Polska nafta 8100, Krakus 12650, Rafin. Chodorów 50000, Impex 400, Niemojowski Sp. Akc. 17000, Bank Małop. 2250, Bk. Hipoteczny 1700.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 36650, franki franc. 2350, finity szterl. 172000, niarki niem. 1.18, korony austr. 0.53%, korony czechosł. 1097. (PAT)).

GIELDA BERLIŃSKA.

Berlin, 8. lutego.

Amsterdam 122.9%, Buenos Aires 1137.1%, Bruksela 1695.75, Chrystiania 5660.81, Kopenhaga 5710.68, Sztokholm 81.9.62, He singiors 832.91, Londyn 143640, Nowy Jork 30.22%, Paryż 1920.18, Szwajcaria 5835.37, Hispania 4852.81, Japonia 14962%, Rio de Janeiro 3491.25, Wiedeń 43.98, Praga 932.66, Sojia 189.52, Belgrad 291.27, Budapeszt 11.85.

GIELDA W ZURYCHU.

Zurych, 9. lutego 1923.

Berlin 0.61%, Holandia 210%, Nowy Jork 533%, Londyn 24.32, Paryż 33.22, Modiolan 25.70, Praga 15.85, Budapeszt 0.20%, Bukareszt 2.50, Belgrad 4.95

Z giełdy lwowskiej.

9 lutego 1923.

Targ akcjami przemysłowymi ożywił się dość silnie. Kursu nieco silniej sze.

Kursu lokacji początkowo słabsze, po otrzymaniu wiadomości z giełdy krakowskiej, poprawiły się pod koniec giełdy.

Chodorów początkowo 48500 do 49000 awansował następnie na 53000. W Krakowie 60000. Zieleniewski również zwykły. Zakończył kursem 69500. W Krakowie 75500.

Poszukiwano Jaworzno, za które płacono 209000. Gazy 260000.

Tendencja mocniejsza.

W godzinach popołudniowych tendencja utrzymana.

Kurs akcji początkowo słabsze, gu zwykła. Dolary dziś rano 36200. osiągnęły na giełdzie kurs 37100. W Warszawie początkowo 37750, pod koniec 37400. Poszukiwana była Praga, która zakończyła kursem 1125.

Silnie zwykłym był Berlin, który awansował na 1'25.

Tendencja mocna.

W godzinach popołudniowych kursa w dalszym ciągu silniejsze.

Dolary utrzymują się we Lwowie ponad 37000.

Wartość w zł.	Ostatnia dwid.	Akcje	9. lutego	8. lutego
mkp.	mkp.	z kuponem bieżącym	marki polskie	marki polskie
280	70—	Bank akc. zw. I—VI em.	—	—
1000	300—	Bank handl. w Poznaniu	—	—
280	42—	Bank hip. akcyjny	2000	1950 2000
280	42—	Bank hip. ziem.	—	—
280	35—	Bank Małopolski	—	—
140	21—	Bank powsz. kredytowy	—	734
230	42—	Bank przemysłowy	4500 4600 4650 4700	—
1000	250—	Bank Rolniczy S. A.	—	—
280	56—	Bank ziemski kred.	—	2300 2500
500	250—	Browary lwowskie	72000 71000	75000 70000 71000
140	14—	Tow. Chodorów	49000 48500 55000	50000 48000 49200 49750
140	70—	Tow. akc. Karpalit	—	—
1000	200—	Ćmielów Fabr. porcel.	—	30000
140	300—	Tow. akc. Galicja	—	—
140	28—	Tow. Gafota	4750 5000 5250	—
140	1540	Tow. Górka	—	—
1000	300—	Oikos Zakł. drzewn.	59000 60000 59500	59000 59000 60000
500	60—	Parowozy	10500 11000	10500
1000	300—	Patria fabr. papierosów	—	—
500	200—	Pezet, I, II, III em.	7500 7250 7000	—
350	—	Pecisk Zakł. amunic.	—	—
500	100—	Polski Glob	105 1100	—
500	100—	Polska nafta	7000 7100	7200 7100
500	225—	Polskie Tow. Budowl.	—	—
140	70—	Polskie Tow. handl.	4250	4900 4800
1000	260—	Polsol	—	—
10000	1500—	Potęga S. A. hut. żel.	—	—
140	100—	Tow. Rakszawa	88000 90000	85000
200	24—	Zakłady elektr. Siersza	—	6000
140	—	Gal. Zakł. gór. Siersza	—	—
700	140—	Tepege	—	—
500	100—	Wawel	—	—
140	42—	Tow. Zieleniewski	66000 — 69000	66 00
140	28—	Żegluga Polska	—	—
Papiery państw.				
1000	—	4% Państw. Poz. Prem. (milionowa)	1375	1700

Mkp. w Zurychu 0.01% cent.
Dolar 36.900 mkp.
Mk. niem. . . . 1.25 mkp.

Kotowania giełdowa.

GIELDA WARSZAWSKA:

Warszawa, 9. lutego 1923.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 36700, marki niem. 1.22%; Berlin 1.24, Holandia 14500, Londyn 175000, dolary drobne 36900, N. Jork 36200, Paryż 2333, Szwajcaria 7150, Wiedeń 0.54, Włochy 1875, Praga 1125, Gdańsk 1.24. Akcje: 5% list. m. Warszawy 340, 4% list. ziemsk. (rb.) 2550, Bank dysk. warsz. 38400, Bank handl. Warszawy 64000, Bank kred. warsz. 15000,

Dewizy i waluty	9. lutego				8. lutego			
	Waluty				Dewizy			
	placa	zadaja	placa	zadaja	placa	zadaja	placa	zadaja
1 funt sterl.	165000—	170000—	161000—	165000—	167000—	173000—	167000—	168000—
1 fr. franc.	2125—	2225—	2060—	2200—	2225—	2825—	2100—	2300—
1 fr. szwajc.	6700—	7000—	6600—	6800—	6800—	7100—	6600—	6800—
1 kor. czech.	1050—	1100—	1000—	1050—	1075—	1125—	1025—	1075—
1 kor. węg.	12—	13—	12—	13—	13—	14—	13—	14—
1 kor. austr.	0.46	0.51	0.45	0.51	0.51	0.55	0.50	0.54
1 mk. niem.	1.10	1.30	1.10	1.10	1.10	1.30	1.10	1.10
1 dynar	230—	270—	230—	270—	250—	290—	240—	290—
1 dolar ame.	35100—	37100—	35500—	36500—	36500—	37500—	35250—	36250—
1 lira	1700—	1750—	1675—	1725—	1750—	1800—	1675—	1750—
1 lei	140—	150—	140—	150—	160—	180—	150—	170—
1 fr. belg.	1850—	2000—	1875—	1975—	2000—	2050—	1950—	2000—
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 mk. fims. a	—	—	—	—	—	—	—	—
1 gld. holend.	—	—	—	—	14000—	15000—	13600—	14600—
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—

Listy zastawne i obligi bez zmiany.

Sojia 3.15, Warszawa 0.01%, Wiedeń 0.0075, Austr. kor. stempl. 0.0075% (PAT).

ZBOŻE.

We Lwowie, dnia 9. lutego 1923.

Giełda bardzo niechętnie odwiedzana w transakcjach stagnacja.

Placono za żyto loco Lwów 90000 Mk za 100 kg.

Poza giełda obroty w życie i owsie po dotychczasowych cenach.

Tendencja utrzymana.

Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w poniedziałek dnia 12 lutego 1923 o godz. 5 popoł.

Kraków, 9. lutego.

Giełda zbożowa. Pszenica 140.000. Mąka żytnia 70 proc. 150.000. Owies 93.000. Lwów mały. Tendencja zwykła.

Warszawa, 9. lutego.

Giełda zbożowa. Żyto kongresowe 118 funt. hol. st. zał. 109.000, 106.000, 107.000. Żyto małopolskie 118 f. hol. 106.000. Owies poznański loco st. 93500 — 93.000. Mąka żytnia 70 proc. poznańska loco st. 189.500. Mąka pszenia loco st. 240.000 — 258.000. Mąka żytnia 50 pr. loco st. zał. 190.000. Mąka żytnia 70 proc. skład 187.000. Jęczmień poznański loco st. zał. 89.000 — 85.000 — 88.000 — 84.000. Jęczmień kongresowy loco st. 85.000. Otręby jęczmienne loco. Warszawa 45.000. Otręby żytnie 55.000 — 53.000. Kuchy lutane loco st. 85.000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa. Oddział we Lwowie

placiła za	9 lutego	8 lutego
1 austr. kor. złotą	6658	6612
1 markę niem. złotą	7827	7777
1 rubel złoty	16507	16789
1 frank złoty	6340	6295
1 gram czystego złota	21818	23685
1 dukat	75122	74596

OGŁOSZENIA.

WOLNE POSADY.

Buchalter bilansista dla wielkiego Przedsiębiorstwa do natychmiastowego objęcia posady za dohrym wynagrodzeniem potrzebny. Opis świadectw nadesłać pod adresem C. W. 300 Biuro Polniskiego. 674

Ogrodniczki z praktyką poszukuje od 1 marca do prowadzenia ogrodu na wsi pod miastem. Zgłoszenia: Zofia Guzkowska-Janicka, Lwów, ul. Gosińskiego 4. 704

MIESZKANIA.

Do wynajęcia po-ój umi-łowany z osobnym wejściem tylko Polakowi-katolikowi zamożnemu. Zgłoszenia do Administracji pod „Półką”. 785

NAUKA I WYCHOWANIE.

W ilu godzinach można wyuczyć się stenografii? Własni Dyrekcja Szkoly Ecole Reforme, Pańska 14, otwierając kurs stenografii 15 lutego. 631

RÓŻNE DONIESIENIA.

1.600 Mp. obiad! zupa — pieczeń — legomina u szkol-skiego Sapięhy 31. 748

Do P. T. Hodowców. Zawiadamia się, że w r. 1923 począwszy od 15 lutego do 15 czerwca przyjmowane będą do Państwowego stada ogierów w Sądowej Wiszni prywatne klacze pełnej i wysokiej pół-krwii angielskiej celem odchowania przez ogiera Schalk-X (Jey Wind-Judiscret on po Galtee More). Opłata za odchowanie klaczy (4 skoki) wynosi Mkp. 25.000. Utrzymanie klaczy po cenach własnych kosztów, za obsługę pobiera się około 30.000 Mkp. miesięcznie od klaczy. Prócz tego na stacji kopulacyjnej w Czaplach, pow. Sandomierski, st. kolejowa Gęboka, poczta Felsztyn stanowiąc będzie oier czołowy rugon XVI, (Roi Herode-Sopel) za opłatą Mkp. 50.000. Blizszych wyjaśnień udziela się na żądanie odwrotną pocztą. Zarząd Stada Sądowa Wisznia 790

„UNDERWOOD”

W naszych warsztatach mechanicznych wykonujemy naprawy i rekonstrukcje MASZYN DO PISANIA wszelkich systemów, MASZYN DO RACHOWANIA, KOPICZANIA i t. p.

Naprawy wykonujemy szybko i po cenach umiarkowanych
Fabryka maszyn do pisania 759

DOM KINA John Underwood, Co. New York
KOPERNIK V. S. A. Lwów, Kopernika 9. Telef. 502.

Konkurs.

Przy Okręgowym Urzędzie Ziemskim we Lwowie są obecnie względnie w czasie późniejszym do obsadzenia:

posada w dziale administracyjnym z wymaganiami ukończonymi studjami prawniczymi akademickimi i buchalterją,

kilka posad urzędników ziemskich z wymaganiami ukończonymi studjami rolniczymi akademickimi 744

Podania reflektantów, zaopatrzone w przepisane załączniki i odpisami świadectw, należy wnieść do Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie, ul. Legionów 1. 1, który także udziela bliższych informacji.

„POLSOT”

Polska Spółka dla obrotu towarowego S. A. we Lwowie ul. Szajnochy 2, zawiadamia, że są do odebrania wygotowane 760

akcje III emisji

które się wydaje za zwrotem tymczasowego potwierdzenia

Maszyny do obróbki metali:

Tokarnie egal. od 1—3 mtr.
Hewolwerki, Grezarki uniwersalne,
Wiertarki, Gwinciarzki,
Heblarki, Shapingi,
Nożyce, Sztance, Szliflerki,

Maszyny do obróbki drzewa:

Strugarki, Dykciarki i Wyrównarki,
Strugarki kombinowane,
Strugarki trzy- i cztero-stronne,
Piły taśmowe i Cyrkniarki,
Grezarki Wiertarki, Szliflerki

poleca w wielkim wyborze ze składu jak również wszelkie narzędzia, dźwignie, wielokrażki, stal i metale po cenach przystępnych.
A. M. KIERSKI
Ska z ogr. odp. 769
Lwów, ul. Kopernika 4.
Cenniki wysyła się na żądanie.

Syndykat Rolniczy S. A.

Lwów, pl. Marjański 10. 658
dostarcza jak długo zapas starczy z własnych składów

Superfosfat kostny

Żużle Thomasa

Papiery introligatorskie
Pudełka aptekarskie
Kasetki na pomadki
Pudła na kapelusze

„Karton” Chorażczyzna 9.

Instytucja finansowa
poszukuje samodzielnego 762

Naczelnika Buchalterji

Zgłoszenia pisemne z zapewnieniem warunków do biura Sokołowskiego Jagiellońska 7 pod „Energetyczny”.

Wyciąg

(windę) osobowy elektryczny komp. o sile 5 HP, 110 V. prąd zmienny jest natychmiast do sprzedania. Wiadomość w Zakładzie elektro- i motorów elektrycznych Ludwik Kopczyński Lwów, Lyczakowska 3. 735

Matura.

Kierownictwo Kursów matury-
cznych gimnazjalnych „Ecole Re-
forme” Lwów, Pańska 14 powiadamia,
że żadnych filij nie posiada. Wpi-
sy przyjmuje nadal tylko Dyrekcja
Szkoły. Kierownik kursów: Prof.
Ignacy Strycharski. Dyrektor szkoły:
Prof. Dr. Józef Gluziński. 767

Naczynia aluminiowe —
emaliowane —
Łóżka żelazne i dziecinne
blaszane i drewniane
poleca 540

Marian Kościuk
ul. Ozarnieckiego Nr. 1.

Lamus sklep Katolickiego Związku Polek ul. Romanowicza 10, przyjmuje wło-
nia i sprzedaje garderobę, obuwie, meble,
dywany i t. p. 676

po jak najprzystępniejszych cenach.

Kapusty kiszzonej

wybornej, trwałej, 30 wagonów (w beczkach nowych, debowych po ca 235 kg ma do oładania. 782

Znaczkę na odpowiedź
B. T. Borowski Poznań,
Rynek, Jeżycki 2. III. Tel. 2214

Dom kilimów glinianych

M. Chomula 659
reprezentant Józef Tworczyński
Lwów, plac św. Ducha obok kościoła OO
Jezuitów.

Zarząd miasta Bursztyna rozpisuje konkurs na posadę

sekretarza gminnego, tudzież kontrolora względnie kasjera gminnego.

Podania z odpisami świadectw należy nad-
syłać do Zarządu miasta w Bursztynie. —
Komisarz rządowy Mojseowicz.

Rada Nadzorcza Spółki Akcyjnej

„PEZET” POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE S. A.

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Akcjonariuszów, że w dniu 27-go lutego 1923 o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurach firmy we Lwowie, ulica Akademicka 23 791

NADZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wniosek Rady Nadzorczej co do powiększenia kapitału akcyjnego ze 120,000,000 mkp. na 250,000,000 mkp. przez emisję 260,000 sztuk akcji imiennej wartości po 500 mkp. każda i co do warunków nowej emisji względnie upoważnienia Rady Nadzorczej do przeprowadzenia podwyższenia kapitału i ustalenia warunków emisji.

2. Zmiana §§ 7 i 8 statutu, spowodowana podwyższeniem kapitału akcyjnego i ewentualnem wydaniem akcji zbiorowych w odcinkach po 1000 sztuk.

3. Wnioski akcjonariuszów.

W myśl § 15 statutu akcjonariusze, chcący brać udział w Walnem Zgromadzeniu z prawem głosu, winni złożyć swe akcje najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia do depozytu w kasie Spółki we Lwowie ul. Akademicka 23.

Dr. Leonard Stahl

Prezes Rady Nadzorczej.

Firma hurtowa działu spożywczego poszu-
kuje dla Oddziału Lwowskiego 784

dysponenta handlowego

chrześcijanina, doskonale obznajomionego z tą branżą, mającego wieloletnie doświad-
czenie i dobrą znajomość rynku małopolskiego. Oferty z opisem życia i dotychcza-
sowej pracy oraz podaniem referencji na-
leży skierowywać do Reklamy Polskiej,
Warszawa, ul. Jasna 10 pod „Dysponent
Handlowy”.

Mam do oddania kilka wagonów
: prima jabłkowej marmelady :
Informacji udziela 783
T. Gajda, Poznań, Szajcańska 13.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Walcze i kamienie mylnskie poleca M.
Steinhaus. Lwów, Krasickich 18 a. 737

Biały kuchenne polimane naprawia, oraz
wszelkie ślusarskie reparacje przy-
jmuje ślusarnia Sykstuska 60 Patla. 717

Dywany perskie, meble antyczne, porce-
lanę, obrazy poleca Magazyn an-
tyków, Batorego 24. 689

Parcela budowlana w rozmaitych roz-
miarach przy ul. Cerkowej i Ły-
czakowskiej do sprzedania. Bliższa wiadomo-
ść w Dyrekcji Rzeźni miejskiej na Ga-
brjeliwce. 796

Perski dywan „TEBRIS” okazjuniu sprze-
dam. Szopna 5, parter. 789

Obrazy pastelowe i olejne okazjuniu do
nabycia Zimorowicza 141. piętro. 778

Książek nowych treści teologicznej i in-
nych, nut, wysprzedaż tania
Chorażczyzna 24. 779

Portepian krótki firmy wieśadekiej w do-
brym stanie sprzedam. Leśna
14 parter. 761

Kapelusze najnowsze poleca **przerabia**
modnie, tania magazyn Eu-
ganił Drojowski, Lwów, Halicka 20, II. p.

Kamienie młyńskie najlepszy fabrykat
czeski (Trapp-
Pillzno) poleca **Rolindustria S. A.** Lwów,
Fredry 9. Dostawa ze Składow we Lwo-
wie. 244

Pracownia sukien damskich Rozalji
Bourdon, Lwów, Rutowski-
go 8, sprzedaje wszelkie formy, na ża-
danie fastryguje, oraz kurs kroju i szycia. 5210

Kasprzy Wace, Motory, Kamienie Tur-
biny, Transmisje, Pasy, Pompy
parowe, centryfugalne poleca „PILOT”
Lwów Batorego 4. 563

Landanlef 24HP w doskonałym stanie,
luksusowa karoserja, wsku-
tek choroby tania sprzedam. Informacja
z grzeczności da „Automotor” Kopernika 54
700

Majątek 800 dziesienciu z budynkami
Inwentarzem koło Włodz mie-
rza. 780 morgów z budynkami na zachód
od Lwowa sprzeda. Agencja, Lwów Choraż-
czyzna 27. 698

Młyn gospodarczy kompletny do natych-
miastowego użytku wymagający co
popędu siły 9HP, fabrykant Seck Drezno,
spr. eda okazjuniu Rolindustria S. A. Lwów,
Fredry 9. 670

— POSADY POSZUKIWANE —

Bone i pannę z lepszego domu intelligen-
tną, młodą przyjmie natychmiast do
3 letniego dziecka na bardzo dobrych wa-
runkach. Zgłoszenie Ponisńskiego 3 od 3—4
pop. 708

Pomocnik handlowy, Polak, lat 30 z dzia-
łem kolonialnego i farbowego
poszukuje posady ekspedienta, magazyniera,
kierownika składnicy lub t. p. Łaskawe
zgłoszenia do Adm. Słowa pod „Har-
dowiec 30”. 737

Młoda inteligentna osoba poszukuje po-
sady do samodzielnego zarządu, mo-
że się zająć wychowaniem małych dzie-
ci, posiadam długoletnie świadectwo. Łaskawe
zgłoszenia pod S. P. do Adm. Słowa
Pol. 719

Buchalter bilansista z 20-letnią praktyką
poszukuje posady w przemy-
słowo-handlowych przedsiębiorstwach. Ad-
dres: Kowel, ul. Jurejdyka 8 p. Gębski. 797

Osoba inteligentna, wiek średni, poszu-
kuje posady do samodzielnego zarządu
w obrębie Lwowa, znająca się na wszelkim
gospodarstwie, posiada długoletnie świa-
dectwo. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa
Polskiego pod S. P. 718

Były oficer zawodowy szlachcic, żonaty
młody energiczny, prosi J.Warchoł Pa-
nów właścicieli majątków ziemskich i le-
śnych o odpowiednią posadę. W zamian,
ofiaruję zbiór marek wartości kilkudziesię-
ciu mil Mp, lub kolekcję starej porcelany
albo kilka obrazów obcych malarzy. Łaskawe
oferty do Administr. Słowa Polskiego o
pod „Tempo mutantur”. 727

Zarządca ze szkołą rolniczą w Dubla-
nach i praktyką zagranicą zna
obznajomiony gruntownie z wszelkimi ga-
łęziami gospodarstwa rolnego, lat 45, żo-
naty. Polak poszukuje posady. Adres: przy-
mule z grzeczności Józef Hurrak, Sambor,
Kopernika 37. 728